



UCZYLI SIĘ BAWIĄC

Ochy i achy towarzyszyły większości wykładów, spotkań oraz pokazów w lubińskiej Muzie. Podczas dwudniowego Dolnośląskiego Festiwalu Nauki można było między innymi dotknąć węża, pobawić się robotem czy zobaczyć żołnierzy w pełnym uzbrojeniu w akcji.

» STR. 9

BADAJĄ ZA DARMO!

» *Pełnie za darmo mieszkańcy powiatu lubińskiego mogą zaszczepić się przeciwko grypie, a już od 3 listopada także bezpłatnie przebadac się w kierunku raka prostaty i osteoporozy! To nowa inicjatywa Starostwa Powiatowego w Lubinie.*



Ze szczepień mogą skorzystać osoby powyżej 65. roku życia. Są one przeprowadzane przez lubiński Medicus, w siedmiu placówkach na terenie powiatu lubińskiego: obu placówkach Medicusa w Lubinie oraz przychodniach w Miłoradicach 66, Szklarach Górnych 50, Siedlcach 34,

Raszkówce przy ul. 1 Maja 12 oraz w Ścinawie przy ul. Jagiełły 2.

Już od 3 listopada ruszą również bezpłatne badania. Mieszkańcy powiatu lubińskiego w wieku od 45 do 65 lat będą mogli sprawdzić, czy mają lub czy im grozi osteoporoza. Badania można będzie wykonywać

w przychodni przy ulicy Słonecznej w Lubinie od poniedziałku do piątku w godzinach 9-18, ale trzeba będzie się wcześniej zarejestrować pod numerem telefonu 76 841 01 00 lub 76 841 02 45.

Natomiast mężczyźni pomiędzy 50. a 65. rokiem życia będą mogli przebadac się w kierunku

ku raka prostaty. Badania będzie prowadzić przychodnia przy ulicy Słonecznej i dwie inne przychodnie CDT Medicus w Lubinie. Rejestracja do CDT Medicus pod numerem telefonu 695 307 301, a do przychodni przy ulicy Słonecznej: 76 841 01 00 lub 76 841 02 45.

Więcej na str. 16



WALCZY DLA SIEBIE I TRÓJKI DZIECI

Ktoregoś dnia zasłabła. Brat zawiózł ją na pogotowie. 36-letnia lubinianka Kamila Pręga bardzo szybko usłyszała diagnozę, albo jak sama mówi – właściwie wyrok. Ostra białaczka szpikowa. Jej życie może uratować tylko przeszczep.

» STR. 4

NIKT ICH NIE CHCE

Oglądamy tę wojnę w telewizji i to już od wielu miesięcy. Zapomnieliśmy, albo nie zdajemy sobie nawet sprawy, że to dramat dla wielu ukraińskich rodzin, ludzi takich jak my. Młode małżeństwo z kilkuletnią córeczką przebyło długą drogę, by wreszcie trafić do... Lubina.

» STR. 3

WYPADEK KARETKI I TICO



Cztery osoby trafiły do szpitala w wyniku wypadku karetki pogotowia i tico. – Wyjaśniamy okoliczności tego zdarzenia – potwierdza oficer prasowy lubińskiej komendy aspirant sztabowy Jan Pocięcha.

» STR. 7

OD WYBORÓW WSZYSTKO SIĘ ZACZĘŁO

Z wicestarostą powiatu lubińskiego Damianem Stawiskim rozmawiamy o współpracy miasta i powiatu, o remontach dróg i szkolnictwie, a także o tym, co można zmienić w naszym regionie i jak polepszyć współpracę z gminami. » STR. 11



Przyłączyć może się każdy

Bal świętych

■ Takiego wydarzenia w Lubinie jeszcze nie było. 31 października odbędzie się korowód, a później bal świętych. Przyłączyć może się każdy. – Zachęcamy, by przebrać się za dowolnego świętego lub świętą i wziąć ze sobą dowolny instrument – mówi organizatorzy, czyli Salezjańska Wspólnota Rodzin Nazaret, parafia pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz Salezjańskie Gimnazjum im. św. Dominika Savio w Lubinie.

Wszystko rozpocznie się o godzinie 16.30 w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa. Stamtąd ruszy korowód świętych, który przejdzie do Galerii Curprum Arena. W galerii zaś odbędzie się bal. – Będzie dużo dobrej zabawy, tańce, konkursy i niespodzianki, a także wspólna modlitwa – informują organizatorzy.

Jak wyjaśniają, korowód świętych jest radosnym świętowaniem wigilii uroczystości Wszystkich Świętych. W trakcie korowodu uczestnicy będą prosić świętych o wstawiennictwo, odbędzie się zabawa dla dzieci, które otrzymają też drobne prezenty. A podczas kończącego korowodu balu świętych będą konkursy, w tym

na najlepsze przebranie. Korowód to też okazja, aby dzieci i ich rodzice poznali historie poszczególnych świętych.

MARTA CZACHÓRSKA



Kochasz? Powiedz STOP wariatom drogowym

Serce zamiast mandatu

» To wyglądało jak zwykła policyjna kontrola. Przy wjeździe na pętlę autobusową na Ustroniu ustawiły się dwa radiowozy. Po kilku sekundach jeden z policjantów użył mobilnego radaru, po czym zasygnalizował kierowcy, że ma zjechać na bok. Mężczyzna przekroczył prędkość. Gdy tylko samochód się zatrzymał, zza radiowozu wybiegły... dzieci. – Prowadzimy akcję „Kochasz? Powiedz STOP wariatom drogowym” i wręczamy kierowcom serduszką, żeby jeździli wolniej – tłumaczyły maluchy z rozbijającym uśmiechem.



Fot. Marcelina Falkiewicz

– Prowadzimy akcję „Kochasz? Powiedz STOP wariatom drogowym” i wręczamy kierowcom serduszką, żeby jeździli wolniej – tłumaczyły maluchy z rozbijającym uśmiechem

Kilkoro uczniów Szkoły Podstawowej nr 14 włączyło się do ogólnopolskiej kampanii policji i PZU. Cel? Poprawa bezpieczeństwa. Jednak tym razem akcja skierowana jest szczególnie do najbliższych kierowców po to, by wpłynęli na zachowanie swoich żon, mężów, ojców i synów za kierownicą.

– Takie serduszek można powiesić np. przy lusterku w samochodzie. Ma ono przypominać kierowcy, że jest kochany, że w domu czekają na niego bliscy i dlatego powinien jechać ostrożnie – tłumaczy aspirant Karolina Hawryłciów z lubińskiej komendy.

– Przygotowano różne wersje serduszka, np. „Tato, czekamy w domu. Kocham, jedź ostrożnie”, „Sama kredytu nie spłace! Kocham, jedź ostrożnie!”, ale ponieważ jest to kampania kreatywna, są także serduszka do

wypełnienia przez siebie wymyślonym napisem – dodaje Anna Szajbier z lubińskiej policji.

Wcześniej uczniowie SP14 wykonali także plakaty i własne wersje serduszek, które wręczyli swoim rodzicom. – Organizujemy takie konkursy, ponieważ zależy nam na wychowaniu młodzieży w duchu bezpieczeństwa. Patrząc na te prace, widać, że dzieci zdają sobie sprawę z różnego rodzaju niebezpieczeństw, które mogą spotkać je w ruchu drogowym – twierdzi Sylwia Serafin z KPP w Lubinie.

Policjanci mają nadzieję, że do końca tego roku w polskich samochodach znajdą się ponad dwa miliony serc dla „wariatów drogowych”.

MARCELINA FALKIEWICZ

Zmiana rozkładu jazdy

Wszystkich Świętych coraz bliżej. Lubinianie jak co roku zaczynają sprzątać groby swoich bliskich. W związku z częstszymi wizytami mieszkańców na cmentarzach, urząd miejski wprowadził od 27 października nowy rozkład jazdy.

Do piątku w godzinach między 8 a 17 została zwiększona częstotliwość kursów linii nr 4 do cmentarza Zacisze.

Od najbliższej soboty kursy tej linii będą odbywać się co 5 minut (między 10.30-17), co 7-8 minut (między 8.30 a 10.30 i 17 a 18) lub co 15 minut w pozostałych godzinach.

Od soboty w godzinach między 9 a 17 kursować będzie ponadto dodatkowa linia EX z Przylesia do cmentarza Zacisze przez obwodnicę południową (trasa: Piłsudskiego Kaufland – Leśna – obwodnica południowa – Jana Pawła II – Ustronie – Cmentarz Zacisze). Linia 0, w godzinach między 8 a 17, będzie natomiast kursować co 20-40 minut. Od soboty linia 1, w godzinach od 8 do 20, będzie kursować co 15 minut do cmentarza Zacisze.

W tym samym czasie linia nr 2 będzie kursować co 20 minut, a linia nr 6 jak w normalną sobotę. Linia nr 7 od godz. 6 do 20 będzie kursować natomiast co 15 minut. Linie: 3A, 3B, 8 i 9 nie będą jeździć w ogóle.

W niedzielę linie 1 i 4 w godzinach między 9 a 17 będą kursować natomiast do cmentarza Zacisze. Kursy tych linii zostaną znacznie zwiększone między godz. 8 a 20. Wówczas czwórką pojedziemy od cmentarza do cmentarza Zacisze.

MAF

FLESZ

reklama

ZAPRASZAMY DO PIZZERII POMPEA

CZYNNE CODZIENNIE OD 11:00 DO 23:00.
LOKAL DLA NIEPALĄCYCH.

10 PIZZA GRATIS!

Pizzeria "Pompea",
ul. Osiedłowa 4,
59-300 Lubin

tel. (076) 842-70-92,
pompea@pizzeriapompea.pl

Organizujemy imprezy okolicznościowe:

- komunie,
- stypy,
- chrzty,
- wesela,
- barbórki,
- imprezy firmowe,
- szkolenia i inne

✓ HELIOS

NOCE MARATONY FILMOWE

31.X
GODZ. 22:30

01.XI
GODZ. 22:30

HALLOWEEN
MARATON

ZESTAW 1 #1 [REC] 4: APOKALIPSA #2 BABADOOK #3 UŚPIENI #4 BYZANTYUM
ZESTAW 2 #1 ANNABELLE #2 INTERNAT #3 KOLEKCJONER #4 ISTNIENIE



partnerzy: MAXXX, dla studenta.pl, metro, cojstanie

Kino Helios Lubin
ul. Gen. W. Sikorskiego 20
rezerwacja: 76 724 97 97

www.helios.pl

Dramat rodziny z Doniecka. Uciekli przed wojną, ale nigdzie mogą znaleźć miejsca dla siebie

Nikt ich nie chce

» Oglądamy tę wojnę w telewizji i to już od wielu miesięcy. Zdażyła zblaknąć, wiele osób przestało się nią przejmować. Zapomnieliśmy, albo nie zdajemy sobie nawet sprawy, że to dramat dla wielu ukraińskich rodzin, ludzi takich jak my. Młode małżeństwo z kilkuletnią córeczką przebyło długą drogę, by wreszcie trafić do Lubina. Przygarnęła ich... amerykańska rodzina, która tutaj mieszka.

To normalna rodzina, taka jakich wiele i u nas – młode małżeństwo z 6-letnią córeczką. Mielili dom, pracę, przyjaciół, zwyczajne życie. Nagle to się skończyło. Musieli wszystko porzucić i uciekać z domu. Szybko okazało się jednak, że ucieczka przed wojną nie jest wcale łatwa. Do Do-

niecka, gdzie mieszkali, wrócić nie mogli. W Kijowie usłyszeli, że nikt ich tam nie chce i skoro wywołali tę wojnę (jako mieszkańcy Doniecka), niech sobie wracają do siebie. W Polsce w obozie przy granicy, w Białej Podlaskie, też nie zostali zbyt ciepło przyjęci – poradzono im, żeby zamieszkali na przykład w Kijowie, w którym nie są prowadzone działania wojenne...

– Nie możemy wrócić, przynajmniej na razie, choćby ze względu na córeczkę – mówi młoda Ukrainka. – Wielu naszych znajomych też uciekło przed wojną. Jednak moi rodzice tam zostali. Rozmawiałam z nimi wczoraj, mówiłam, że na ulicach wciąż słychać strzały – dodaje.

W obozie dla uchodźców w Białej Podlaskiej małżeństwo spędziło miesiąc. Potem dostali pieniądze, aby znaleźć sobie mieszkanie. Nikt jednak nie chciał im nic wynająć. – Każdy nam odmawiał, gdy słyszał, że jesteśmy z Ukrainy – dodaje Amerykanka.

Poprosili o pomoc Amerykanina, którego znali z Do-

niecka. Zapytali, czy nie zna kogoś w Polsce, kto mógłby im pomóc. Okazało się, że zna pewną rodzinę, tyle że z drugiego końca Polski... z Lubina.

Bruce i Linda Thomas bez wahania zaprosili ukraińską rodzinę do siebie. – Nasz wspólny znajomy mówił nam, że zanim wybuchła wojna na Ukrainie, ta rodzina wiele razy gościła u siebie Amerykanów, uczyła ich języka, więc niejako odwiedzaliśmy im się za to – mówi uśmiechając się Bruce. – Czytam dużo różnej prasy i amerykańską, i brytyjską, jednak to co opowiedziała mi ta rodzina, zszokowało mnie. Nigdy nie słyszałem czegoś takiego. Żadna gazeta nie pisze, nie mówi się w mediach, że jest taki problem z ucieczką z Doniecka, że nigdzie nie chcą tamtejszych mieszkańców, ani na Ukrainie, ani w Polsce – dodaje Amerykanka.

Trzyosobowa rodzina z Ukrainy mieszka w Lubinie od dwóch tygodni. Szukają mieszkania dla siebie. Umó-

wili się już na pierwsze oglądanie. – Tutaj jest inaczej. Gdy mówiłam, że jesteśmy z Ukrainy, usłyszałam, że to żaden problem – dodaje Ukrainka.

Rodzina z Doniecka cze-

Na zdjęciu Bruce i Linda Thomas, którzy bez wahania zaprosili ukraińską rodzinę do siebie. Uchodźcy z Doniecka chcieli opowiedzieć swoją historię, jednak prosili, żeby nie ujawniać imion i nazwisk, woleli również nie być fotografowani

ka teraz na decyzję polskich władz. Ubiegają się o status uchodźcy lub o kartę pobytu. Rozpatrywanie takiego wniosku może trwać maksymalnie pół roku. Ta rodzina czeka już dwa miesiące,

więc przed nimi jeszcze maksymalnie cztery miesiące niepewności.

Gdy pytamy, czy chcieliby wrócić do domu, odpowiadają, że oczywiście, ale nie gdy trwa tam wojna. I tylko ich

córeczka ze smutkiem w oczach wciąż powtarza: – Mamo, tato, chcę wrócić do domu...

Ukraińska rodzina chciała opowiedzieć swoją historię, jednak prosiła, żeby nie ujawniać imion i nazwisk, wolała również nie być fotografowana. Boją się. Wciąż jednak mają nadzieję na powrót do domu. MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Marcelina Falkiewicz

PRZYJDŹ NA BEZPŁATNY KURS GOTOWANIA I ODBIERZ NAGRODĘ

Czego sie dowiesz?

1. Jak w krótkim czasie przygotować zdrowe, smaczne, wielowitaminowe posiłki.
2. Zasad zdrowego odżywiania.
3. Jak gotować, aby posiłki dostarczały wartości odżywczych, a nie były tylko zapychaczem żołądka.

Zapisy po numerem telefonu: 501 674 761



dumni
z Lubina
Lubin
2006

Robert
Raczyński

Kandydat na Prezydenta Lubina

KWW Robert Raczyński Lubin 2006

www.lubin2006.pl

materiał KWW Robert Raczyński Lubin 2006

Potrzebni są dawcy szpiku

Walczy dla siebie i trójki dzieci

» Którego dnia zaśląbła. Brat zawiózł ją na pogotowie. Bardzo szybko usłyszała diagnozę, albo jak sama mówi – właściwie wyrok. Ostra białaczka szpikowa. Jej życie może uratować tylko przeszczep. – Jestem przede wszystkim matką. Mam trójkę dzieci, więc mam dla kogo żyć. Proszę lubinian, by zarejestrowali się w bazie potencjalnych dawców szpiku. Może w ten sposób uda się znaleźć dla mnie dawcę – apeluje 36-letnia lubinianka Kamila Pręga.

O chorobie kobieta dowiedziała się w czerwcu. – Zupełnie przypadkiem, wcześniej nie miałam żadnych objawów. Dopiero to zaśląbnięcie – opowiada lubinianka. – Od tego czasu przeszłam już bardzo wiele. Cały czas przebywam w szpitalu, mam za sobą trzy chemioterapie. Na początku lekarze nie dawali mi żadnych szans. Dziś okazuje się, że jedyną szansą jest przeszczep szpiku – opowiada.

Nikt z najbliższej rodziny nie może być dawcą. Potrzebny jest dawca niespokrewniony, tzw. bliźniak genetyczny. Brat Kamili – Przemysław – postanowił poruszyć niebo i ziemię, by uratować życie siostrze. Dzięki je-

go determinacji udało się zaangażować Fundację DKMS Polska oraz Galerię Cuprum Arena. W listopadzie właśnie w galerii fundacja rejestrować będzie potencjalnych dawców.

– Liczymy, że zgłosi się jak najwięcej osób. To nic nie kosztuje, ani nie boli, a może uratować życie mojej siostrze. Albo innemu choremu. Wystarczy przyjść i się zapisać – tłumaczy Przemysław Pręga.

Żeby zostać dawcą, nie trzeba też spełniać specjalnych warunków. – Zarejestrować może się każdy zdrowy człowiek pomiędzy 18. a 55. rokiem życia, ważący minimum 50 kg. Zajmuje to tylko chwilę, polega na przeprowa-



Fot. Mariola Samoticha

36-letnia lubinianka Kamila Pręga (z lewej) o chorobie kobieta dowiedziała się w czerwcu. – Zupełnie przypadkiem, wcześniej nie miałam żadnych objawów. Dopiero to zaśląbnięcie – opowiada

dzeniu wstępnego wywiadu medycznego, wypełnieniu formularza z danymi osobowymi oraz pobraniu 4 ml krwi. Na podstawie pobranej próbki zostaną określone cechy zgodności

antygenowej, a jeśli okaże się, że kod genetyczny dawcy zgadza się z kodem genetycznym chorego, wtedy dochodzi do przeszczepu – informuje Filip Rorant z Fundacji DKMS Polska.

Dawcy będą mogli zarejestrować się 8 i 9 listopada. W tych dniach w godzinach od 10 do 16 rejestracja będzie prowadzona w galerii Cuprum Arena. Dodatkowo 8 listopada w godzinach od 10.30 do 14 w lubińskiej UZZM.

– To kolejna taka inicjatywa, którą wspieramy. Zaczęło się od zbiórki dla Kingi, potem była kolejna akcja w dzień jej urodzin. Sama się wtedy zarejestrowałam i czekam na swojego genetycznego bliźniaka, który będzie potrzebował pomocy. Cuprum Arena zawsze stara się wspierać takie akcje – wyjaśnia Anna Ostrowska z Galerii Cuprum Arena.

– Nadzieja na znalezienie dawcy szpiku dodaje mi siłę, by żyć dla najważniejszych osób w moim życiu – moich dzieci. Mam wielką nadzieję, że znajdzie się dla mnie dawca i będę mogła wraz z moją rodziną cieszyć się życiem. Być może jesteś nim właśnie ty. Proszę przyjdź, zarejestruj się, zostań dawcą i ocal moje życie – dodaje na koniec Kamila Pręga.

MARIOLA SAMOTICHA

Zasadzili żonkile

1601 żonkili posadzili pod lubińskim hospicjum młodzi wolontariusze. Wszystko po to, by podziękować darczyńcom, którzy co roku wspierają paliatywną placówkę. Wiosną pokażą się tu piękne złote żonkile.

Sadzenie kwiatów przez wolontariuszy hospicjum to już tradycja. Co roku jesienią młodzież z lubińskich szkół gromadzi się wokół hospicjum, by w podziękę za finansowe wsparcie placówki przez darczyńców posadzić żonkile.

Wiosną kwiaty rozkwitają, tworząc w ogródku paliatywnej placówki złote dywany. Tym razem powinny zacząć kiełkować w momencie obchodów 10-lecia przez Stowarzyszenie „Palium”.

MAF



Fot. Marcelina Falkiewicz



FURIA

Kino „Muza” zaprasza w dniach
24 października - 6 listopada
Bilety: 15 i 17 zł przez cały tydzień
 Rezerwacja biletów: tel. 76 746 22 66 w godz. 14:00 - 20:00 oraz na www.ckmuza.eu



KONCERT
CHORZY

15 listopada, godz. 19:00
 Klub Pod Muzami, bilety: 20 zł (w dniu koncertu 25 zł)
 Rezerwacja biletów: tel. 76 746 22 66 w godz. 14:00 - 20:00 oraz na www.ckmuza.eu



CHORZY
WWW.CHORZY.COM

ogłoszenie

„Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest.
Miłość nie zazdrości, nie szuka pokłasku,
nie unosi się pychą;
nie jest bezwstydną, nie szuka swego,
nie unosi się gniewem,
nie pamięta złego; nie cieszy się z niesprawiedliwości,
lecz współwesoeli się z prawdą. Miłość wszystko zwycięży.”

Św. Paweł z Tarsu



*Krystynie i Franciszkowi Szumnym
z okazji Szafirowych Godów -
Dużo miłości, zdrowia,
szczęścia i uśmiechu każdego dnia
Życzą dzieci i wnuk*

Z kopalni Sierra Gorda wyjechał...

Pierwszy transport miedzi

» Pierwszy transport koncentratu miedzi został wystany z kopalni Sierra Gorda do huty Toyo w Japonii. Statek z ponad 5 tys. ton koncentratu wypłynął z portu Antofagasta w sobotę, 25 października, o godz. 16.15 czasu lokalnego. Produkcja miedzi w Sierra Gorda uruchomiona została w lipcu tego roku, a osiągnięcie pełnych mocy, umożliwiających produkcję 120 tys. ton miedzi rocznie, planowane jest w 2015 roku.

Zgodnie z założeniami, transport miedzi z kopalni Sierra Gorda do portu Antofagasta odbywa się w specjalnie przykrytych samochodach ciężarowych. W porcie koncentrat jest składowany w specjalnie przystosowanym magazynie do momentu załadunku na statek. Załadunek odbywa się za pomocą szczelnych przenośników taśmowych, zaś cały system transportu spełnia najwyższe światowe

standardy w zakresie ochrony środowiska naturalnego.

Po zakończeniu rozruchu ze Sierra Gorda wyjeżdżać będzie średnio jeden pociąg dziennie. Połowa wyprodukowanego w kopalni koncentratu miedzi trafić będzie do japońskich hut Grupy Sumitomo, do której należy mniejszościowy pakiet udziałów w Sierra Gorda. Pozostała część produkcji będzie sprzedawana na innych rynkach.

KGHM

Statek z ponad 5 tys. ton koncentratu wypłynął z portu Antofagasta w sobotę, 25 października



Fot. KGHM

Rogal Świętomarciński

prawdziwie
pyszny

wg oryginalnej
receptury



Piotr i Paweł
SUPERMARKET

SPRZEDAŻ CERTYFIKOWANYCH ROGALI ŚWIĘTOMARCIŃSKICH
W SUPERMARKECIE PIOTR I PAWEŁ OD 30 PAŹDZIERNIKA

LUBIN, GALERIA INDOMO, UL. PROF. JÓZEFA ZWIERZYCKIEGO 3

Znaleźli samochód złodziei biżuterii

Policjanci z dochodzeniówki, podczas badania sprawy dwóch mężczyzn, który obrabowali ścinawskiego jubilera, natknęli się na samochód, którym uciekali sprawcy. Jak przyznają mundurowi, dzięki śladom zabezpieczonym wewnątrz pojazdu, łatwiej będzie ustalić i zlokalizować napastników.

O głośnym napadzie na jubilera pisaliśmy w zeszłym tygodniu. Jak poinformowała nas wówczas policja, do salonu przy ul. Mickiewicza w centrum Ścinawy weszło dwóch zamaskowanych mężczyzn. Po obezwładnieniu ekspedientki, napastnicy zaczęli opróżniać gabloty z błyskotkami. Kosztowności schowali do worków, po czym uciekli do samochodu, którym z piskiem opon odjechali w nieznanym kierunku. Teraz okazuje się, że auto zostało przez sprawców porzucone i to tuż pod Ścinawą. – To auto, które odpowiada opisowi pojazdu, podane mu przez świadków. Mogę jedynie potwierdzić, że na terenie naszego powiatu zabezpieczyliśmy pojazd, który może mieć związek z tą sprawą – mówi Karolina Hawryłciów z lubińskiej komendy.

Sprawcy są więc wciąż poszukiwani, niestety nikt ze znanych dotąd świadków nie widział ich twarzy. Za obrabowanie jubilera grozi im od 2 do 12 lat więzienia. **MAF**

Wpadł w poślizg i wylądował na dachu

Miał dużo szczęścia

» *Chwila nieuwagi i... auto wylądowało na dachu. Kierowca peugeot 206 miał bardzo dużo szczęścia. Jego auto zatrzymało się na drzewie, jednak mężczyzna – na szczęście – nie odniósł żadnych obrażeń. Warunki na drodze 23 października były bardzo niekorzystne, dlatego policja apelowała o wyjątkową ostrożność.*

Mężczyzna jechał drogą relacji Lubin – Osiek, kiedy nagle stracił panowanie nad autem. Na łuku drogi peugeot, którym kierował, wpadł w poślizg i wylądował w rowie. Co więcej auto dachowało.

– 46-letni mężczyzna nie odniósł żadnych obrażeń, dlatego zdarzenie zostało zakwalifikowane jako kolizja. Kierowca za niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze otrzymał 500 zł mandatu – informuje Karolina Hawryłciów z lubińskiej komendy. **MARIOŁA SAMOTICHA**



Mężczyzna jechał drogą relacji Lubin – Osiek, kiedy nagle stracił panowanie nad autem

Znaleźli ją przypadkowi kierowcy

W kapciach uciekła ze szpitala

■ **Sporo strachu najadła się 22 października obsługa Regionalnego Centrum Zdrowia. Po południu szpital postanowiła opuścić jedna z pacjentek oddziału chirurgii onkologicznej. 71-letniej kobiety przez kilka godzin szukała policja, a także kierowcy taksówek i autobusów miejskich. Starszą panią w kapciach i szlafroku zainteresowali się w końcu kierowcy wjeżdżający do Lubina od strony Legnicy.**

To była nietypowa interwencja policji. Od godz. 16 trwała akcja poszukiwawcza kobiety, która jak gdyby nigdy nic wyszła ze szpitala i ślad po niej

zagała. – Wieczorem otrzymaliśmy informację o 71-letniej pacjentce, która opuściła szpital. O fakcie powiadomiliśmy PKS i korporację taxi w naszym mieście. Pani odnalazła się kilka minut po godz. 20 przy ul. Kwiatowej w Lubinie – relacjonuje aspirant Karolina Hawryłciów z lubińskiej komendy.

Kobietą zainteresowali się tam przypadkowi kierowcy, którzy wjeżdżając do Lubina zwrócili uwagę na osobę, która szła w deszczu ubrana tylko w szlafrok i kapcie. – Od razu zatrzymaliśmy się i powiadomiliśmy policję – opowiadają.

Pacjentka została odwieziona do szpitala i przekazana pod opiekę lekarzy.

MARCELINA FALKIEWICZ

 **eurobank**

sprawdź kredyt
z gwarantowanym
oprocentowaniem

Lubin
ul. Tysiąclecia 10

zadzwoń
19 000 www.eurobank.pl

tylko

5,9%

przy kwocie 10 000 zł
dla przelewających
wynagrodzenie

Koszt połączenia wg stawki operatora.

Oprocentowanie nominalne 5,9% dla klientów zaciągających „pożyczkę w moim banku” w wys. 10 000 zł netto, przelewających wynagrodzenie pracownicze lub świadczenie emerytalno-rentowe na ROR w Euro Banku S.A., nieposiadających aktualnie kredytów gotówkowych i konsolidacyjnych w Banku, korzystających z pełnego pakietu ubezpieczeń. RRSO dla przykładu reprezentatywnego na dzień 01.10.2014 r. dla całkowitej kwoty kredytu 10 000 zł, dla 60 miesięcy, z prowizją i opłatą przygotowawczą łącznie 414,99 zł, z oprocentowaniem 5,9% i pełnym pakietem ubezpieczeń, (koszt: 2 971,89 zł) wynosi 20,46%. Rata miesięczna: 258,18 zł, całkowita kwota do zapłaty: 15 491,03 zł. Szczegóły oferty, opłaty i prowizje, zasady ubezpieczenia na www.eurobank.pl, w placówkach Euro Banku S.A. i Pośrednika kredytowego. W przypadku umów zawartych u Pośrednika kredytowego jest on na mocy udzielonego mu przez Euro Bank S.A. pełnomocnictwa do zawierania w imieniu i na rzecz Banku umów o pożyczkę i rachunek bankowy oraz wykonywania czynności faktycznych związanych z wymienionymi umowami.

Stan na dzień 01.10.2014

Skrytka na konopie za szafą

Najbliższe trzy miesiące spędzi w areszcie 30-letni mieszkaniec Rudnej, który w tajemniczym pokoju ukrytym za szafą, prowadził nielegalną uprawę konopi indyjskich. Z marihuany, którą zabezpieczyli policjanci, można uzyskać nawet cztery tysiące porcji do handlu! Policjanci z Lubina i Rudnej zatrzymali 30-latka, który w swoim mieszkaniu miał 32 rośliny o wysokości od pół do jednego metra. – W pomieszczeniu, do którego wejście zostało zasłonięte meblami, funkcjonariusze zabezpieczyli także specjalistyczny sprzęt służący do uprawy, czyli lampy, wentylatory, wyłączniki czasowe, czujniki wilgotności oraz nawozy – wylicza aspirant Karolina Hawryliów z lubińskiej komendy. Ponadto mundurowi natknęli się na gotową do sprzedaży marihuane, z której można uzyskać nawet cztery tysiące porcji tego narkotyku. Mężczyzna za swój czyn odpowie teraz przed sądem. Grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności. Sąd Rejonowy w Lubinie zastosował ponadto wobec sprawcy środek zapobiegawczy w postaci trzymiesięcznego aresztu. MAF

Pijany przewoził pasażerów

0,7 promila alkoholu w organizmie miał kierowca, który przewoził autobusem około 20 pasażerów. 39-latek może teraz stracić prawo jazdy i spędzić nawet dwa lata za kratkami. Podczas rutynowej policyjnej kontroli autobusu funkcjonariusze oprócz stanu technicznego pojazdu, postanowili sprawdzić trzeźwość kierowcy. Wszystko dlatego, że podczas legitymowania szofera i sprawdzania dokumentów pojazdu, jeden z policjantów wyczuł od 39-letniego mieszkańca Głogowa alkohol. – Po przebadaniu okazało się, że mężczyzna ma w organizmie 0,7 promila alkoholu. Policjanci natychmiast uniemożliwili mu dalszą jazdę i zatrzymali prawo jazdy. Kurs dokończył trzeźwy zmiennik kierowcy – relacjonuje sierżant sztabowy Anna Szajbler z lubińskiej policji. Na pokładzie pojazdu znajdowało się około 20 pasażerów. – Funkcjonariusz uniemożliwił mężczyźnie dalszą jazdę, a tym samym zapobiegł niebezpieczeństwu na jakie mogły być narażone podróżujące osoby – dodaje policjantka. O dalszym losie nieodpowiedzialnego kierowcy zdecyduje teraz sąd. W świetle obowiązujących przepisów, za czyn którego dopuścił się 39-latek, grozi utrata prawa jazdy i kara do dwóch lat pozbawienia wolności. MAF

Cztery osoby trafiły do szpitala

Wypadek karetki i tico

» Cztery osoby trafiły do szpitala w wyniku wypadku karetki pogotowia i tico. – Wyjaśniamy okoliczności tego zdarzenia – potwierdza officer prasowy lubińskiej komendy aspirant sztabowy Jan Pocięcha.

D o groźnie wyglądającego wypadku doszło 25 października, po godz. 18, na drodze relacji Lubin – Rudna. Jak wstępnie ustalili funkcjonariusze, karetka jechała od strony Lubina w kierunku miejscowości Rudna. – Karetka z włączonymi sygnałami świetlnymi

i dźwiękowymi pojazdu uprzywilejowanego jechała do pacjenta. Na prostym odcinku drogi jej kierowca rozpoczął manewr wyprzedzania pojazdu marki Renault, który jechał przed nim. Z naprzeciwka jechało audi. Widząc pojazd uprzywilejowany, kobieta kierująca audi zwołała, chcąc umożliwić mu przejazd. Za audi jechał natomiast kierowca tico, który uderzył w poprzedza-

jący go pojazd. W wyniku zderzenia tico zjechało na przeciwległy pas ruchu, a następnie zderzyło się z karetką. Zarówno tico, jak i karetka wpadły do przydrożnego rowu – relacjonuje Jan Pocięcha.

W wypadku ucierpiały łącznie cztery osoby: dwóch pasażerów tico i tylu samych medyków z karetki pogotowia.

Na miejscu pracowali policjanci, którzy dokona-

li szczegółowych oględzin miejsca zdarzenia. Teraz funkcjonariusze będą wyjaśniać, jak doszło do tego wypadku i kto zwinął.

– Pamiętajmy, kartka pogotowia z włączonymi sygnałami uprzywilejowania jadzie na ratunek. Zróbmy wszystko, aby takiemu pojazdowi umożliwić swobodny przejazd – podkreśla officer prasowy.

MARCELINA FALKIEWICZ



Zarówno tico, jak i karetka wpadły do przydrożnego rowu

Sprawą zajmie się lubiński sąd

Groził gwałtem, spaleniem i śmiercią

■ Groził pobiciem, gwałtem i śmiercią, teraz może spędzić długie lata za kratkami – 25-letni Edward Ł. przez prawie rok zatruwał życie ekspedientkom jednego ze sklepów spożywczych. Mężczyzna pod wpływem alkoholu i narkotyków znęcał się psychicznie nad kobietami. Dwie z nich nie wytrzymały i zwołały się z pracy.

Do lubińskiego sądu właśnie trafił akt oskarżenia przeciwko 25-letniemu Edwardowi Ł., który przez kilka miesięcy, będąc najprawdopodobniej pod wpływem alkoholu i narkotyków, wielokrotnie groził trzem pracownikom i sprzedawcy jednego ze sklepów w Polkowicach.

– Od listopada 2013 do 24 maja 2014 roku wielokrotnie nachodził trzy pracownice sklepu jednej z sieci handlowych. W trakcie wizyt nękał je, wyzywając wulgarnymi słowami, a także groził pozbawieniem życia, uszkodzeniem ciała, spaleniem,

a nawet zgwałceniem. Ponieważ oskarżony sprawiał wrażenie, że jest pod wpływem narkotyków lub alkoholu, groźby te wzbudziły u pokrzywdzonych realną obawę. Oskarżony swoim zachowaniem wzbudził u kobiet uzasadnione poczucie zagrożenia. Z tego też powodu dwie z nich zwołały się z pracy – informuje rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Legnicy Liliana Łukasiewicz.

Jednak Edward Ł. groził nie tylko kobietom. – 23 maja 2014 roku mężczyzna groził pozbawieniem życia i uszkodzeniem ciała także sprzedawcy. Rzucił wówczas w jego kierunku kamieniami. Następnego dnia znowu przyszedł do sklepu. Ukradł wtedy 24 puszki piwa o wartości 81 zł. Gdy pracownik wezwał go do pozostawienia alkoholu i poinformował o zgłoszeniu kradzieży policji, Edward Ł. zagroził pokrzywdzonej pozbawieniem życia oraz natychmiastowym użyciem przemocy. Następnie wyciągnął nóż, którym chciał ugodzić pokrzywdzoną, a po-

tem przyłożył mu go do szyi, po czym przeciągnął ostrzem po wewnętrznej stronie nadgarstka – relacjonuje prokurator.

Po szarpaninie oskarżony uciekł, porzucając ukradzione wcześniej piwo. Sprzedawca doznał urazu głowy i kręgosłupa. Po tym zdarzeniu oskarżony został zatrzymany, a następnie na wniosek prokuratora tymczasowo aresztowany.

Okazuje się, że podobnego wymuszenia rozbójniczego Edward Ł. dokonał kilka miesięcy wcześniej w jednym z dyskontów w Głogowie. – Tam działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, ukradł kosmetyki, zestaw kluczy nasadowych oraz koszyk sklepowy o łącznej wartości 745 zł. Następnie, działając w celu utrzymania się w posiadaniu przywłaszczonych rzeczy, bezpośrednio po dokonaniu kradzieży użył przemocy wobec interweniującego pracownika ochrony w ten sposób, że dwukrotnie użył względem niego gazu łzawiącego, po czym zbiegł

z miejsca zdarzenia – wyjaśnia Liliana Łukasiewicz.

Edward Ł. usłyszał jak do tej pory sześć zarzutów: wielokrotnych gróźb karalnych, uporczywego nękania i wymuszeń rozbójniczych. Przesłuchany w charakterze podejrzanego ostatecznie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, kwestionując jedynie użycie noża.

Powołani w sprawie biegli psychiatrzy rozpoznali u oskarżonego zaburzenia osobowości oraz zespół uzależnienia spowodowany używaniem marihuany, amfetaminy i alkoholu. Edward Ł. nie miał z przyczyn chorobowych zniesionej ani ograniczonej poczytalności. Może brać udział w toczącym się postępowaniu i stawiać przed sądem.

Za dokonane czyny grozi mu kara od roku do 10 lat pozbawienia wolności. Sprawę rozpozna Sąd Rejonowy w Lubinie.

MARCELINA FALKIEWICZ



– Od listopada 2013 do 24 maja 2014 roku wielokrotnie nachodził trzy pracownice sklepu jednej z sieci handlowych. W trakcie wizyt nękał je, wyzywając wulgarnymi słowami, a także groził pozbawieniem życia, uszkodzeniem ciała, spaleniem, a nawet zgwałceniem – mówi rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy Liliana Łukasiewicz



ONE LOVE SOUND FEST 2014

ALPHA BLONDY & THE SOLAR SYSTEM (YC/FR)
NNEKA (NIG) **PATRICE** (GER) **MELLOW MOOD** (IT)
MESAJAH (PL) **BOB ONE & BAS TAJPAN** (PL)
JUNIOR STRESS & SUN EL BAND (PL) i inni...

22.11.2014

WROCŁAW :: HALA STULECIA

SZCZEGÓŁY:

www.onelove.pl

www.facebook.com/one.love.wroclaw

Mecz Euroligi w Koszykówce Mężczyzn

6 listopada, godz. 19.00

Hala Widowiskowo-Sportowa w Lubinie



**PGE Turów
Zgorzelec**



**FC Bayern
Monachium**



Bilety do nabycia w recepcji squash

Spotkajmy się w Lubinie

Szczegóły: www.halalubin.pl • www.ksturow.eu

Dolnośląski Festiwal Nauki po raz drugi w Lubinie

Uczyli się bawiąc



» Ochy i achы towarzyszyły większości wykładów, spotkań oraz pokazów w lubińskiej Muzie. Podczas dwudniowego Dolnośląskiego Festiwalu Nauki można było między innymi dotknąć węża, pobawić się robotem czy zobaczyć żołnierzy w pełnym uzbrojeniu w akcji. W holu Muzy pojawił się nawet łazik marsjański.

To już drugi festiwal, który organizujemy. Cieszymy się bardzo, bo w uznaniu za zeszły rok zostaliśmy regionalnym koordynatorem tej im-

Klub pod Muzami na przykład opanowali żołnierze. – Prezentowaliśmy techniki bojowe i wyposażenie żołnierzy, a także procedury medycz-



Fot. Marta Czachórska



prezy – mówi Małgorzata Życzkowska-Czesak, dyrektor Centrum Kultury Muza, które współorganizuje festiwal. – Zainteresowanie było ogromne. W tym roku w zajęciach w ramach festiwalu wzięło udział sześć tysięcy osób, uczniów szkół z całego powiatu lubińskiego oraz dorosłych – dodaje.

Festiwal trwał dwa dni. Wykłady i różne zajęcia odbywały się 23 i 24 października. Tylko jednego dnia można było wziąć udział w aż 33 spotkaniach z nauką. Dzieci poznały między innymi różne owady. Obejrzały roboty z klocków lego i dowiedziały się wielu ciekawostek na temat jedzenia, na przykład usłyszały o środkach chemicznych stosowanych w żywności czy o sposobach jej konserwacji. Wykładów było jednak o wiele więcej.

ne na współczesnym polu walki, według amerykańskich wytycznych, oraz sposoby pierwszej pomocy w warunkach cywilnych – mówi kapi-



tan Aleksander Ziemiński z Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych z Wrocławia.

Ubrani w mundury, wyposażeni w broń żołnierze, a właściwie studenci trzeciego i czwartego roku wspomnianej szkoły, pokazali lubińskim uczniom, jak wygląda starcie na polu walki.

Do Lubina przywieź-

li ze sobą między innymi broń strzelecką, granatniki, noktowizory, kamizelki wielofunkcyjne, a także sprzęt medyczny, w tym defibrylator.

– Wiele wykładów jest bardzo ciekawych, chętnie poszłabym na większość, ale czasu nie wystarczy – mówi z uśmiechem dyrektor Życzkowska-Czesak. – W tym ro-



ku do festiwalu przyłączyły się także Zakłady Górnicze „Rudna”, które świętują swoje 40-lecie. To ich dyrektor, Mi-



rosław Laskowski, wygłosił wykład inauguracyjny, opowiadając o skarbach wnętrza Ziemi – dodaje.

MARTA CZACHÓRSKA

reklama

DBAMY O ŚRODOWISKO

**WYWÓZ ODPADÓW
SELEKTYWNA ZBIÓRKA
ODPADÓW
UTRZYMANIE CZYSTOŚCI
I PORZĄDKU**

MPO Sp. z o.o.
ul. Rynek 28, 59-300 Lubin
mpo@mpo.lubin.pl
www.mpo.lubin.pl

Obsługa Klienta
ul. Rynek 28 (II piętro)
59-300 Lubin
tel. 76 724 99 40

tel. 76 724 99 40
fax: 76 724 99 50

Solidarna Polska wystawia do rady miejskiej małżeństwo

Liczy na głosy lubinian

» Prawie godzinę czekała czekać na siebie posłanka Beata Kempa, która zaprosiła na konferencję prasową lubińskich dziennikarzy. Tym razem polityk odwiedziła Lubin, by spotkać się z kandydatami Solidarnej Polski do rady miejskiej i powiatu. Poseł pojawiła się ponadto w asyście Ewy Gutek, przedstawicielki tego samego ugrupowania z terenu jeleniogórskiego.



Agnieszka i Arkadiusz Sahaj oraz Beata Kempa

Kandydatami Solidarnej Polski do rady miejskiej i powiatu okazało się małżeństwo – Agnieszka i Arkadiusz Sahaj. On, z wykształcenia politolog, stawia na inwestowanie w rozwój strefy ekonomicznej. Ona, ekonomistka, zwraca uwagę na problemy osób zaciągających kredyty, a także brak schroniska dla bezdomnych zwierząt.

Swoich sił próbowali już cztery lata temu. Wówczas

startowali z list Prawa i Sprawiedliwości. Nie udało się, ale liczą, że tym razem będzie inaczej.

– Chcielibyśmy pozyskać inwestorów strategicznych do stworzenia nowych miejsc pracy. W Lubinie tworzenie miejsc pracy polega na budowaniu kolejnych galerii. **Zależy nam na inwestorach do strefy ekonomicznej, chociażby z branży lotniczej, którzy produkowaliby i montowali drony.** Chcemy także zmienić lokalizację wysypiska śmie-

ci lub całkowicie je zlikwidować – wymienia swoje pomysły Arkadiusz Sahaj.

– Przez pięć lat pracowałam w tutejszym starostwie powiatowym, stąd sprawy i problemy społeczne Lubina są mi dość dobrze znane – podkreśla natomiast Agnieszka Sahaj.

Na oddawanie głosów zarówno na kandydata do rady miejskiej, jak i kandydatkę do rady powiatu, zachęca posłanka SP, Beata Kempa. – Często myślimy, że od

nas nic nie zależy. To nieprawda. Wybory samorządowe są w mojej ocenie bardzo ważne, bo tu prezydent, burmistrz czy wójt decydują o rzeczach, które często najbardziej nas denerwują. Tym bardziej powinniśmy zwrócić więc uwagę na to, by w tych wyborach uczestniczyć i – rzecz jasna – głosować na kandydatów, z którymi przyjechałam się dziś spotkać – mówi wprost Beata Kempa.

MARCELINA FALKIEWICZ

Głosuj tam, gdzie mieszkasz

Można się dopisać do listy

■ Wybory coraz bliżej, więc pojawia się coraz więcej pytań dotyczących tego, kto i w jaki sposób jest uprawniony do głosowania. Dotyczy to również osób, które nie są zameldowane w gminie, w której mieszkają, a chciałyby mieć wpływ na wybór rządzących.

– W przypadku osób, które chciałyby pójść do urn, a nie są w danej gminie zameldowane, należy udać się do odpowiedniego urzędu gminy i złożyć wniosek o dopisanie do stałego rejestru wyborców wraz z oświadczeniem, że dana osoba zamieszkuje tę gminę na stałe. Decyzja wydawana jest w ciągu trzech dni, więc dzień czy dwa dni przed głosowaniem już nie będzie możliwości dopisania się do rejestru – tłumaczy pracownicy wydziału spraw obywatelskich Urzędu Miejskiego w Lubinie.

Osoby, które zostaną dopisane do stałego rejestru wyborców, mogą

głosować wyłącznie w tej gminie, w której zostały dopisane. Jeśli kiedykolwiek chciałyby ponownie głosować w miejscowości, w której są zameldowane, będą musiały w tamtejszym urzędzie złożyć wniosek o ponowne wpisanie do stałego rejestru wyborców.

– Dopisywać się do rejestru można maksymalnie do trzech dni przed wyborami, żeby możliwe było wydanie odpowiedniej decyzji. **Osoby zainteresowane w każdej chwili mogą zgłaszać się do pokoju 21 i już teraz dokonać wszelkich niezbędnych formalności** – dodają pracownicy lubińskiego magistratu.

Analogicznie sytuacja wygląda w pozostałych gminach powiatu lubińskiego. Osoby, które nie są w nich zameldowane, ale na stałe je zamieszkują, mogą udać się do urzędów gmin Rudna, Ścinawa czy gminy wiejskiej Lubin i złożyć wniosek o dopisanie do stałego rejestru wyborców.

MARTA SOBOTKIEWICZ



Nowe mieszkania na sprzedaż w centrum miasta

Kamienice

Lubin, ul. Bema

RTBS

biuro sprzedaży: ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55
www.rtbs-lubin.pl

Z wicestarostą powiatu lubińskiego Damianem Stawikowskim rozmawia Mariola Samoticha

Od wyborów wszystko się zaczęło

Kończy się kadencja. Za nami cztery lata, kiedy powiatem kierowało ugrupowanie Lubin 2006. Jakie są efekty?

– Trzeba powiedzieć jedno. W końcu nie było kłótni i sporów z miastem, czyli pomiędzy prezydentem a starostą. Taka sytuacja miała miejsce w poprzedniej kadencji, w latach 2006-2010. Wtedy rządziła koalicja wszystkich partii politycznych – PO, PIS-u, SLD i ugrupowania Teraz Lubin. Koalicja robiła wszystko na przekór prezydentowi, chcąc udowodnić, że prezydent nie potrafi współpracować. Ostatnie cztery lata pokazały, kto tak naprawdę powodował ten konflikt. Koniec partyjnej koalicji stał się jednocześnie początkiem owocnej współpracy i dynamicznego rozwoju miasta.

Prezydent obiecywał, że wybór radnych z Lubin 2006, radykalnie zmieni styl rządzenia, tak jest faktycznie?

– Cztery lata temu prezydent Raczyński poprosił mieszkańców, by zagłosowali także na jego radnych. Mieszkańcy spełnili tę prośbę i zamiast partii politycznych, wybrali ugrupowanie Lubin 2006. Dziś partie nie mają nic do powiedzenia ani w mieście, ani w powiecie. To też spowodowało, że nie musieliśmy zawiązywać żadnej koalicji i mogliśmy dotrzymać słowa, mieć tylko jednego etatowego członka zarządu. Tylko starosta Adam Myrda pobiera wynagrodzenie, dwóch wicestarostów pełni te funkcje społecznie. Zaoszczędzone pieniądze to jedna sprawa, ale ważniejsze jest to, że nie było partyjnego nakazu, by każdy z koalicjantów miał swojego wicestarostę. Efekt – nie ma kilku zastępców, z których każdy broni interesów własnej partii. Dziś mówimy jednym głosem. To analogiczna sytuacja z tym, co jest w mieście. Prezydent też nie ma zastępców, ponieważ nie ma z nikim koalicji. Od ponad 12 lat rządzi w mieście sam, bez żadnych wiceprezydentów i zastępców.

Jakie są tego efekty?

– Prezydent Raczyński zawsze głosił hasło, że powiat ma współpracować z miastem. Dzięki współpracy można było uporządkować wiele spraw. Weźmy za przykład oświatę. Wcześniej szkoły podstawowe i gimnazja należały do miasta, a szko-



lesia do centrum miasta, w okolice nowej hali.

Dzięki współpracy miasto – powiat powstały też dwa ronda na skrzyżowaniu ulic Jana Pawła i Chocianowskiej oraz przy ulicy Kolejowej. Poprzednie władze powiatu chciały budować halę przy stadionie. My uznaliśmy, że centrum, które proponował prezydent Raczyński, to lepsza lokalizacja i zdecydowaliśmy, że będziemy wspierać tę inwestycję. Przekazaliśmy miastu pieniądze na budowę ronda przy ulicy Kolejowej i chyba każdy, kto tamtędy jechał widzi, jak to usprawniło komunikację i dojazd do hali.

Zgadza się ale, powiat to nie tylko Lubin...

– Dokładnie, dlatego bardzo dużo inwestycji dotyczy gminy wiejskiej Lubin. Droga Miłosna – Karczowiska, którą przebudowujemy, to chyba największa inwestycja w historii powiatu. Powiat wyda na nią 7,5 mln zł. Dwa odcinki drogi będą już zmodernizowane do końca tego roku, kolejne etapy będą realizowane w 2015 roku.

Za ponad 3,5 mln zł, na styku miasta i gminy wiejskiej, remontowana jest też ulica Grottgera w Krzeczynie Wielkim.

Inwestycje prowadziliśmy też w gminie Ścinawa – wyremontowaliśmy drogę w Wielowsi, teraz naprawiany będzie chodnik w Tymowej, dokończony zostanie też remont drogi w Ręszowie.

Zależało nam, również aby zwiększyć bezpieczeństwo na terenie powiatu. Stąd decyzja o zainwestowaniu w straż pożarną. Doposażyliśmy wszystkie jednostki straży pożarnej na terenie całego powiatu. W każdej gminie dofinansowaliśmy zakup nowoczesnego wozu strażackiego. Na ten cel łącznie przekazaliśmy prawie 1,5 mln zł.

Skąd zatem biorą się zarzuty wóldarzy gminy Lubin, Rudnej oraz Ścinawy, że powiat nie interesuje się gminami, że nie chce współpracować i inwestować?

– Odpowiedź jest prosta – w gminach: Lubin, Rudna i Ścinawa czas na zmiany, które u nas dokonały się cztery lata temu. To jest tak, jak w poprzedniej kadencji, kiedy powiatem rządziła koalicja wspomnianych partii

politycznych. Partie zarzucały prezydentowi, że nie chce współpracować i tylko się kłóci.

Tutaj jest podobnie – szefowie gminy wiejskiej Lubin, gmin Rudna i Ścinawa tylko narzekają. Przykładem jest decyzja wójt gminy wiejskiej Lubin. Zamiast współpracować i rozwiązywać problemy nałożyła na powiat karę za wycięcie ośmiu topoli. Wycinanych było 500 drzew, urzędnik się pomylił. Przyznał się do pomyłki. Zwykle takie sprawy rozwiązywane były polubownie między urzędami. Tym razem pani wójt była nieugięta i nałożyła na nas karę 330 tys. zł. A przecież topole, rosnące przy drogach to duże zagrożenie dla kierowców, bo są to drzewa bardzo łamliwe.

Jednoznacznie widać, że szefowie okolicznych gmin mają jakąś obawę, że Lubin chce ich zdominować. Dziś okopali się w swoich urządach i myślą, że ktoś chce im ten urząd zabrać.

A my chcemy współpracować i razem z gminami tworzyć nowe projekty.

Dlatego prezydent Robert Raczyński wystawia w tych wyborach swoich kandydatów także do gmin?

– Jako szef kampanii wyborczej Roberta Raczyńskiego mogę powiedzieć jedno – dziś brak porozumienia z szefami okolicznych gmin doprowadził do kuriozalnych sytuacji. Mogliśmy razem stworzyć jedną silną i bezpłatną komunikację w gminie wiejskiej i w Lubinie, ale pani wójt nie chciała jej finansować wspólnie z miastem. Teraz kiedy mieszkaniowiec Osieka chce dojechać do miasta, musi się dwa razy przesiadać. Cztery lata współpracy miasta i powiatu pokazuje, że porozumienie daje efekty. Skoro obecni wóldarze okolicznych gmin tego nie widzą, uznaliśmy, że warto wystawić w wyborach swoich ludzi. My udowodniliśmy, że w Lubinie nie ma już kłótni, jest praca i są efekty. Teraz to do Lubina przyjeżdża się na zakupy, do parku i na mecz w hali. Jesteśmy liderem w regionie i partii polityczne i nie mają żadnego wpływu na nasze miasto. Pora stworzyć jeden silny samorząd z okolicznymi gminami.

ły średnie do powiatu. Brakowało współpracy, choćby odnośnie programu nauczania. My zmieniliśmy ten model – powiat przekazał wszystkie szkoły pod zarząd miasta. I dziś jest jedna polityka oświatowa w szkołach każdego szczebla. Podobnie jest z drogami. Kiedyś było tak, że jedne należały do miasta, a inne do powiatu. Jechał pług, odśnieżał drogę miejską, a na powiatowej podnosił pług do góry. I odwrotnie. Wszystko dlatego, że brakowało współpracy. Dziś wszystkie drogi w mieście są pod zarządzaniem prezydenta.

Razem także budujecie i remontujecie drogi?

– Tak. Kiedy cztery lata temu zaczęliśmy pracę w powiecie, sytuacja była trudna. Poprzedni zarząd zadłużył

starostwo powiatowe, do tego stopnia, że groził nam komisarz wyborczy. Nie wzięliśmy ani złotówki kredytu, bo nie mogliśmy tego zrobić. A pieniądze na inwestycje i rozwój były potrzebne. Wielkich nakładów finansowych wymagał też szpital. Co więc zrobiliśmy? Udało nam się znaleźć inwestora, który wykupił sto procent udziałów w szpitalu. Teraz pacjenci odczuwają zmiany, bo spółka, która kupiła szpital rusza z gruntowną modernizacją placówki przy ulicy Bema – w przyszłym miesiącu rozpoczyna się pierwsze remonty bloków operacyjnych. Oczywiście to, że sprzedaliśmy szpital, nie oznacza, że nie będziemy wydawać pieniędzy na zdrowie mieszkańców. Właśnie pieniądze pozyskane ze sprzedaży szpitala prze-

znaczamy teraz na profilaktykę prozdrowotną. Opracowaliśmy pięć programów zdrowotnych – to są zarówno badania, jak i szczepienia, które adresowane są do mieszkańców naszego powiatu. Mogą z nich korzystać zupełnie za darmo. Tak więc, nadal dbamy o zdrowie mieszkańców, a dodatkowo pozyskaliśmy pieniądze na inwestycje w regionie.

Pieniądze zainwestowano?

– Oczywiście. Najświeższym przykładem jest budowa małej obwodnicy, która połączy osiedla Przylesie z centrum, czyli od ulicy Leśnej, poprzez ogrody działkowe do ulicy Kolejowej. To zdecydowanie odciąża skrzyżowanie przy kładce i skróci czas dojazdu z Przy-

Fot. Joanna Michałek

Komitet Wyborczy Razem urządził happening

Rozdał kielbasę wyborczą

» Kandydat na prezydenta Lubina Krzysztof Olszowiak rozpoczął kampanię wyborczą. W sposób co najmniej nietypowy. Emerytowany policjant obok baszty w Rynku rozłożył leżaki, rozpalił grilla i wspólnie z kolegami z PO i SLD częstował przechodniów smażonymi kielbasami. – Postanowiliśmy przywitać mieszkańców Lubina oraz jesień i rozdać kielbaski wyborcze – mówi Krzysztof Olszowiak.

Około dwudziestu osób, w tym kilku kandydatów do rady miejskiej i powiatu z ramienia Komitetu Wyborczego Razem, pojawiło się 25 października w Rynku, by zorganizować wyborczy happening. Znajomi z PO i SLD posta-

nowili poczęstować lubinian przed wyborami – jak sami to nazwali – kielbasą wyborczą. Oprócz Krzysztofa Olszowiaka, w centrum Lubina pojawili się m.in. radny Ryszard Kabat i szefowa komitetu Aleksandra Dąbrowska, która rozdawała przechodniom „Bajkę o dziurze w rynku”. W pewnym momencie kolegom z poprzedniej partii postanowił pomóc także były europoseł Piotr Borys.

Miejsce happeningu – jak zapewnił radny Olszowiak – nie jest przypadkowe.

– Rynek, w myśl obecnej władzy, miał być miejscem spotkań, rekreacji i wypoczynku. Dlatego też spotykamy się tutaj, by poczęstować lubinian kielbaską wyborczą. Nie mówię, że wszystkie decyzje prezydenta Roberta Raczyńskiego są złe. Będąc radnym wiele inicjatyw prezydenta wspierałem, poparłem łącznie ponad 90 procent uchwał przedkładanych przez Roberta Raczyńskiego. Natomiast o tych, które mi się nie podobają, będę mówić głośno – podkreśla kandydat na prezydenta.



Emerytowany policjant (pierwszy z prawej) obok baszty w Rynku rozłożył leżaki, rozpalił grilla i wspólnie z kolegami z Platformy Obywatelskiej częstował przechodniów smażonymi kielbasami

Po krótkim wystąpieniu Krzysztofa Olszowiaka, o przyszłość naszego regionu podpytał polity-

ka jeden z przechodniów. – A dacie ludziom pracę? Wykształcona młodzież nam wyjeżdża – stwierdził lubinianin. – My niczego nie damy. Ludzie są na tyle rozsądni, że wiedzą, że jeśli stworzymy im

warunki, to sami zadbają o tę przyszłość. Nie jestem zwolennikiem dawania kielbasy, jestem zwolennikiem dawania wędki – stwierdził na koniec kandydat na prezydenta.

MARCELINA FALKIEWICZ



*nowe pokolenie
nowa wizja miasta
nowy Prezydent*

Krzysztof
KUBÓW

Kandydat na Prezydenta Lubina



Materiał sfinansowany przez KW Prawo i Sprawiedliwość

Czas Na Zmiany

www.KrzysztofKubow.pl

f Krzysztof Kubów

Bezpartyjny lubinianin alternatywą dla obecnych władz w Legnicy

Czas obudzić legniczan

Bezpartyjni prezydenci miast wspierają kandydaturę lubinianina Tymoteusza Myrda na prezydenta Legnicy. – Bezpartyjność w każdym samorządzie, a zatem i w Legnicy ma swój sens. Mogę to powiedzieć z pełną odpowiedzialnością – mówi Ryszard Grobelny, prezydent Poznania.



Na zdjęciu od lewej: Ryszard Grobelny, prezydent Poznania, Tymoteusz Myrda, kandydat na prezydenta Legnicy, Piotr Roman, prezydent Bolesławca, Wadim Tyszkiewicz, prezydent Nowej Soli oraz Robert Raczyński, prezydent Lubina

Bezpartyjni prezydenci Nowej Soli – Wadim Tyszkiewicz, Bolesławca – Piotr Roman, Poznania – Ryszard Grobelny oraz Lubina – Robert Raczyński przyjechali ostatnio do Legnicy na zaproszenie Tymoteusza Myrda. W ten sposób kandydat komitetu Bezpartyjnych Samorządowców na prezydenta Legnicy postanowił pokazać mieszkańcom stolicy Zagłębia Miedziowego alternatywę dla obecnych władz.

– Chcę obudzić legniczan i pokazać im, że kandydat na prezydenta miasta nie musi być partyjny – mówi Tymoteusz Myrda, kandydat na prezydenta Legnicy. – Chciałbym, aby legniczanie zauwa-

żyli, że jest inna droga, inne rozwiązanie. To są przedstawiciele, władze miast, gdzie bezpartyjnością używano wiele. Te miasta ruszyły do przodu, a Legnica tkwi w marazmie – dodaje.

– Warto podkreślać to, że mechanizmy bezpartyjne, mają duże zalety szczególnie na niższych szczeblach samorządności. Pozwalają się dogadać z wieloma ludźmi. Pozwalają być rzeczywście niezależnym od tzw. te-

lefonów z zewnątrz – mówi Ryszard Grobelny, bezpartyjny prezydent Poznania i podaje przykład z własnego podwórka. – Kiedyś byłem umówiony z częścią partyjną rady i byłem pewny, że uchwała przejdzie, bo rozmawialiśmy o projekcie przez kil-

ka tygodni. Przyszli do mnie rano przed sesją i powiedzieli, że projekt jednak nie przejdzie, bo pani poseł zadzwoniła i powiedziała, że nie wolno im głosować za tym rozwiązaniem. To jest przykład tej słabości partyjnej – dodaje Grobelny.

Szef komitetu Bezpartyjnych Samorządowców, prezydent Lubina, Robert Raczyński tłumaczy też dlaczego nie ma znaczenia miejsce zamieszkania kandydata na prezydenta. Przypomnijmy, że Tymoteusz Myrda jest mieszkańcem Lubina.

– Rafał Dutkiewicz jest mieszkańcem miejscowości spod Wrocławia. Prezydent Warszawy – Lech Kaczyński był z Sopotu. Znam masę przykładów takich ludzi, którzy nie mieszkają w danym mieście, natomiast świetnie rozumieją jego potrzeby – mówi Robert Raczyński, prezydent Lubina.

– Często jest tak, że jeśli człowiek mieszka w określonym miejscu przez wiele lat, to wydaje mu się, że jeśli ta ulica wygląda tak przez 20 lat, to znaczy, że ona tak ma wyglądać. Po prostu nie widzi potrzeby zmian, w przeciwieństwie do osób z zewnątrz – dodaje.

Myrda proponuje legniczanom wprowadzenie programu „Trzy razy zero”, a więc bezpłatnej komunikacji miejskiej, bezpłatnego dostępu do bezprzewodowego internetu oraz zniesienie podatku od nieruchomości. Tymoteusz Myrda zamierza też, przykładem prezydenta Raczyńskiego, pełnić funkcję prezydenta Legnicy samodzielnie bez potrzeby zatrudniania zastępców.

EDYTA DRZYMAŁA

Maćkała wróży drugą turę

Druga tura?

Spotkania w świetlicach, bannery na ogrodzeniach posesji, plakaty na słupach ogłoszeniowych albo kieszonkowe kalendarzyki – kandydaci na wójta gminy wiejskiej Lubin ostatnio są bardzo aktywni w swoich działaniach. Robią, co mogą, by przekonać do siebie wyborców. W końcu wygrać chce każdy. Albo prawie każdy, bo jeden z kandydatów na wójta przewiduje, że będzie druga tura.

Skąd takie podejrzenia? Sztab wyborczy Maćkały na ogrodzeniach wszystkich posesji w gminie wiejskiej zawiesił jednorazową reklamówkę z kieszonkowym kalendarzykiem w środku. Na jednej stronie kalendarzyk, a na drugiej – uśmiechnięta twarz Maćkały z informacją o terminie wyborów samorządowych. A dokładniej o dwóch terminach.

– Druga tura to przecież dogrywka. To tak jakby kandydat powiedział nam: „Słuchajcie, w pierwszej turze na pewno nie wygram. Ale po dwóch tygodniach będzie druga tura i może wtedy mi się uda” – komentuje jeden z mieszkańców gminy.

Oprócz Maćkały na wójta gminy Lubin kandydują też: Irena Rogowska, Wanda Dobrzyńska, Marek Brojanowski i Tadeusz Kielan.

MARIOLA SAMOTICHA

Na jednej stronie kalendarzyk, a na drugiej – uśmiechnięta twarz Maćkały z informacją o terminie wyborów samorządowych. A dokładniej o dwóch terminach

kww Bezpartyjni Samorządowcy

12

Tymoteusz MYRDA



Kandydat do Sejmiku Województwa Dolnośląskiego

www.BezpartyjniSamorządowcy.pl



Wkrótce otwarcie nowego klubu fitness Fitarena teraz także w Lubinie

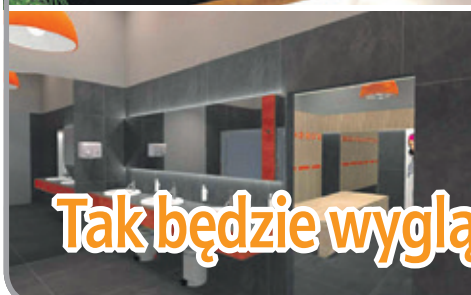


Właśnie kończy się remont pomieszczeń

Przemysław Tadla i Damian Ozga,
właściciele Fitareny



Nowy klub fitness ruszy w Lubinie już w połowie listopada. Uważacie, że w naszym mieście mamy wystarczająco dużo takich miejsc? Ten klub będzie jednak wyjątkowy. Nowoczesne urządzenia zgromadzone na kilkuset metrach kwadratowych powierzchni powinny zadowolić każdego wielbiciela treningu własnego ciała. Klub przygotowuje ofertę nie tylko dla młodych, ale i dla seniorów.



Tak będzie wyglądać lubińska Fitarena

Fitarena, bo tak nazywa się nowy klub, będzie się mieścić przy ulicy Leszczyńskiej 27c. Właśnie kończy się remont pomieszczeń i wkrótce ustawiane będą sprzęty. Klub ma ruszyć w połowie listopada, jednak już teraz właściciele uchylają rąbka tajemnicy i zdradzają, jakie atrakcje czekają tam na lubinian.

Będą wybory Miss Body Perfect, w których będzie można wygrać sześciomiesięczny karnet all inclusive. Zwycięzcy zostanie również ambasadorką lubińskiego klubu.

Będą specjalne oferty dla seniorów. Karnety będzie można wykupić na krótki termin, już od miesiąca. Nie trzeba będzie podpisywać długoterminowych umów. — Nie będziemy pobierać pieniędzy z konta. Każdy będzie płacił sam. Jeden karnet będzie obowiązywał na Lubin i Polkowice. Każdy będzie mógł korzystać z obu siłowni — mówią Przemysław Tadla i Damian Ozga, właściciele Fitareny.

Fitarena istnieje już bowiem w Polkowicach. Tam cieszy się dużym powodzeniem, więc właściciele postanowili rozszerzyć działalność i stworzyć podobny klub również w Lubinie.

A na co mogą liczyć lubinianie? Przede wszystkim na profesjonalny, nowoczesny sprzęt do ćwiczeń. Będzie bardzo duża strefa wolnych ciężarów — dla nikogo nie zabraknie ławki na poniedziałkowym treningu klatki piersiowej. Ponadto w planach jest ponad 200 metrów strefy treningu o charakterze crossfit, gigantycznych rozmiarów rack, na którym jednocześnie może ćwiczyć ponad 20 klubowiczów. W strefie treningu cardio będzie 30 urządzeń, w strefie maszyn siłowych — 20 nowoczesnych urządzeń kształtujących wybrane partie ciała.

Oczywiście będzie również sala fitness dla kobiet z mnóstwem zorganizowanych zajęć grupowych.

Nie zabraknie także strefy wellness — będzie sauna i masaż.

Dla rodziców, którzy lubią ćwiczyć, przygotowany zostanie kąpielisko dla dzieci. Powstanie również kawiarenka.

Jesteście zainteresowani? Najlepiej oczywiście przetestować samemu. Będzie okazja już w listopadzie.

Więcej informacji na temat Fitareny można znaleźć na Facebooku: <https://www.facebook.com/fitarenalubin>

mieszkania w programie MdM*

funkcjonalne rozkłady mieszkań

parking podziemny, windy

DEX®

Developer



*dotyczy wybranych mieszkań

Nowe mieszkania już w sprzedaży!

www.developerdex.pl

Sprawdź naszą ofertę i zadzwoń: tel. 695 301 412



POWIATOWY URZĄD PRACY
CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl [Http://pup.lubin.sisco.info](http://pup.lubin.sisco.info)

Powiatowy urząd pracy wypłaci zasiłek lub stypendium

Zwolnienie lekarskie a status bezrobotnego

» *Będąc na zwolnieniu lekarskim, osoba zatrudniona otrzymuje zasiłek chorobowy.*

A co dzieje się z bezrobotnym, który jest niezdolny do pracy?

Osobom bezrobotnym, uprawnionym do zasiłku lub stypendium, w przypadku:

- czasowej niezdolności do pracy z powodu choroby lub
- pobytu w stacjonarnym zakładzie opieki zdrowotnej lub
- konieczności osobistego sprawowania opieki nad członkiem rodziny (przypadkach, o których mowa w przepisach o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa)

powiatowy urząd pracy

wypłaci zasiłek lub stypendium.

Swoją niezdolność do pracy, która przypada na okres przysługiwania zasiłku lub odbywania stażu, przygotowania zawodowego dorosłych i szkolenia, bezrobotny dokumentuje zwolnieniem lekarskim, które powinno być wystawione na stosownym formularzu ZUS ZLA (L-4), na którym jako dane płatnika wskazuje się dane urzędu pracy, gdzie bezrobotny jest zarejestrowany.

Osoba bezrobotna, po otrzymaniu zwolnienia lekarskiego, powinna zawiadomić powiatowy urząd pracy o niezdolności do pracy w terminie 2 dni od daty jego wystawienia, a następnie dostarczyć

druk ZUS ZLA w terminie 7 dni od daty jego wystawienia.

Należy pamiętać, że nieprzedstawienie zaświadczenia lekarskiego w wymaganej formie (na druku ZUS ZLA) i wymaganym terminie skutkuje pozbawieniem statusu bezrobotnego (nawet tych bez prawa do zasiłku) z pierwszym dniem niezdolności do pracy. Tylko w uzasadnionych przypadkach można ubiegać się o zgodę na dostarczenie zaświadczenia z przekroczeniem terminu.

WAŻNE! Zwolnienie lekarskie nie wpływa na wydłużenie wypłaty zasiłku dla bezrobotnych.

Jeśli bezrobotny będzie niezdolny do pracy z powodu choroby lub przebywa-

nia w zakładzie leczenia odwykowego przez nieprzerwany okres 90 dni, zostanie pozbawiony statusu bezrobotnego, a tym samym straci prawo do wypłacanych mu świadczeń, z upływem ostatniego dnia wskazanego okresu 90-dniowego. Do nieprzerwanego okresu 90 dni uważa się również okresy niezdolności do pracy wskutek choroby oraz przebywania w zakładzie leczenia odwykowego w sytuacji, gdy każda kolejna przerwa między okresami niezdolności do pracy wynosi mniej niż 30 dni kalendarzowych.

Pamiętajmy, że pozostawanie w rejestrze bezrobotnych zapewnia nam ubezpieczenie zdrowotne, a co za

tym idzie również prawo do świadczeń z publicznej opieki zdrowotnej.

Kobiety bezrobotne, które czeka okres macierzyństwa, są uprzywilejowane w stosunku do pozostałych, ponieważ:

1. Kobieta w ciąży, będąca niezdolną do pracy, nie zostanie skreślona z rejestru bezrobotnych nawet przy niezdolności do pracy dłuższej niż 90 dni – chyba, że sama złoży wniosek o pozbawienie tego statusu.
2. Kobieta po urodzeniu dziecka, również nie zostanie skreślona z rejestru bezrobotnych przez okres, przez który przysługiwałaby jej zasiłek

macierzyński w okresie urlopu macierzyńskiego, dodatkowego urlopu macierzyńskiego.

3. W przypadku urodzenia dziecka przez kobietę w trakcie pobierania zasiłku dla bezrobotnych lub w ciągu miesiąca po jego zakończeniu, kobieta nadal może pobierać zasiłek. Okres jego pobierania zostanie przedłużony o czas, przez który przysługiwałaby jej zasiłek macierzyński. Należy wówczas złożyć wniosek o przedłużenie zasiłku dla bezrobotnych załączając skrócony akt urodzenia dziecka.

BOŻENA GŁOWIŃSKA

BLOCKPOL®
developer Sp. z o.o.

odwiedź naszą stronę

www.blockpol.pl

Rusza nowa inwestycja!
ul. Górnicza

Wybierz **mieszkanie**
i rezerwuj **już dziś!**

pytaj o szczegóły
tel. 519 184 959

biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5 siedziba firmy: 53-020 Wrocław, ul. Krzycka 90D, tel. 71-339-80-00

Powiatowe

Kolejne bezpłatne badania!

► Wykryją osteoporozę i raka prostaty

Od 3 listopada mieszkańcy powiatu lubińskiego będą mogli skorzystać z darmowych badań profilaktycznych wczesnego wykrywania osteoporozy i raka prostaty. Na zlecenie powiatu badania przeprowadzi Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Ośrodek Medycyny Pracy w Lubinie przy ulicy Słonecznej.

– Badanie mieszkańców planujemy rozpocząć 3 listopada. Od tego dnia można będzie rejestrować się w naszej przychodni zarówno na badania densytometryczne, jak i badania w kierunku wykrywania raka prostaty. Te drugie będą również realizowane w obu przychodniach CDT Medicus w Lubinie – informuje Andrzej Śrutwa prezes NZOZ Ośrodek Medycyny Pracy w Lubinie.

Bezpłatne badania densytometryczne w kierunku osteoporozy mieszkańców powiatu lubińskiego w wieku od 45 do 65 lat będą mogły wykonywać w przychodni przy ulicy Słonecznej w Lubinie od poniedziałku do piątku w godzinach 9-18,

po uprzedniej rejestracji osobistej lub telefonicznej pod numerem telefonu 76 841 01 00 lub 76 841 02 45.

Badania w kierunku wczesnego wykrywania raka prostaty, dla mężczyzn w wieku pomiędzy 50. a 65. rokiem życia, przeprowadzane będą w przychodni przy ulicy Słonecznej i w dwóch przychodniach CDT Medicus w Lubinie.

– Te badania będą wykonywane również w soboty. W celu rejestracji dzwonić należy do tej przychodni, w której pacjent będzie chciał przeprowadzić badanie – dodaje Andrzej Śrutwa.

Medicus będzie prowadził rejestrację pod numerem telefonu 695 307 301.

– Ostatnimi punktami powiatowego programu

ochrony zdrowia będą szczepienia przeciwko wirusowi brodawczaka ludzkiego HPV oraz edukacja młodzieży z zakresu udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Ruszyły już procedury przetargowe na wyłonienie wykonawców obu zadań i niebawem przystąpimy do realizacji ostatnich założeń programu – mówi Damian Stawikowski, wicestarosta lubiński.

Powiatowy program ochrony zdrowia będzie realizowany w latach 2014–2017, a powiat zamierza przeznaczyć na jego realizację 4 miliony złotych.

Przypominamy również, że cały czas prowadzone są darmowe szczepienia przeciwko grypie dla osób powyżej 65. roku życia. Zaszczepić się można w siedmiu placówkach medycznych na terenie powiatu lubińskiego, są to obie placówki Medicusa w Lubinie oraz przychodnia w Miłoradzie 66, Szklarach Górnych 50, Siedlcach 34, Raszówce przy ul. 1 Maja 12 oraz w Ścinawie przy ul. Jagiełły 2. **MARTA SOBOTKIEWICZ**



Fot. freemag.com

MIESZKAŃCY JUŻ MOGĄ SZCZEPIĆ SIĘ PRZECIWKO GRYPIE, A OD 3 LISTOPADA BĘDĄ MOGLI BADAĆ SIĘ W KIERUNKU OSTEOPOROZY I RAKA PROSTATY ZGODNIE Z PONIŻSZĄ INFORMACJĄ

Miejsce	Rodzaj przeprowadzanych badań/ zczepień	Dni tygodnia	Telefon do rejestracji
Przychodnia ul. Słoneczna	badania w kierunku osteoporozy i raka prostaty	poniedziałek - piątek	76-841-01-00 76-841-02-45
CDT Medicus Leśna	1) badania w kierunku osteoporozy i raka prostaty 2) szczepienia przeciwko grypie	poniedziałek - piątek	695-307-301
CDT Medicus Armii Krajowej	1) badania w kierunku osteoporozy i raka prostaty 2) szczepienia przeciwko grypie	poniedziałek - sobota	695-307-301

Starostwo kupiło odzież ochronną

► Ochronne kombinezony dla sanepidu

Sześcioczęściowe zestawy ochrony biologicznej w najbliższych dniach trafią do lubińskiego sanepidu. Odzież ochronna zakupiona przez starostwo, wykorzystywana będzie w trakcie wykonywania działań związanych z zagrożeniem epidemiologicznym, w tym gorączką krwiotoczną, czyli Ebolą. Oczywiście, jeśli taki przypadek pojawi się na naszym terenie.

– Te kombinezony są bardzo potrzebne i będą używane wyłącznie w sytuacjach nadzwyczajnych, przy wysokim ryzyku zakażenia – mówi Janina Szelańska, dyrektor Powiatowej Stacji Epidemiologicznej w Lubinie. – Dotyczy to wszystkich chorób zakaźnych. Mówimy tu nie tylko o Eboli, ale również o innych odmianach gorączki krwiotocznej czy wirusach grypy na przykład AH1N1. W wyjątkowych sytuacjach zestawu ochrony biologicznej, które otrzymamy będą mogły służyć również instytucjom

medycznym, które nie zdążyły zaopatrzyć się w tego typu odzież, a wystąpi wyso-

kie ryzyko zakażenia – dodaje.

Każdy zestaw składa się z sześciu elementów ochron-

Kombinezony, które kupił powiat są bardzo potrzebne i będą używane wyłącznie w sytuacjach nadzwyczajnych, przy wysokim ryzyku zakażenia

nych, takich jak maska, osłona twarzy, kombinezon, fartuch, rękawice i buty. Ma on

za zadanie ochronić przed zakażeniem podczas bezpośredniego kontaktu z chorym.

– Jak już wielokrotnie mówiłem, zależy mi przede wszystkim na bezpieczeństwie mieszkańców powiatu lubińskiego. W świetle zagrożeń, jakie niesie za sobą – zakażenie na przykład gorączką krwiotoczną – trzeba było reagować szybko i zrobić wszystko co jest możliwe, żeby uchronić mieszkań-

ców przed ewentualnymi zakażeniami, stąd decyzja o doposażeniu lubińskiego sanepidu w taką właśnie odzież – mówi Adam Myrda, starosta lubiński.

Łącznie powiat przekazał osiem takich zestawów, które będą chronić zarówno pracowników lubińskiego sanepidu, jak i pracowników innych służb medycznych, będących w sytuacji wysokiego ryzyka zakażenia.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Chcą do powiatu

► Na 23 miejsca 202 chętnych

Aż 202 osoby chcą zostać radnymi powiatu lubińskiego, choć miejsca w radzie są jedynie 23. Wyborcy będą mogli wybrać między kandydatami pięciu komitetów.

Radnych powiatu lubińskiego będą wybierać zarówno lubinianie, jak i mieszkańcy gmin Lubin, Rudna i Ścinawa. Swoich kandydatów zgłosili: PSL, Prawo i Sprawiedliwość, Komitet Wyborczy Razem, KWW Rogowska Bigus Holdenmajer oraz KWW Robert Raczyński Lubin 2006.

Trzy z komitetów wyborczych wystawiają aż 46 kandydatów na radnych. Są to KWW Robert Raczyński Lubin 2006, PiS i Komitet Wyborczy Razem. 36 osób to reprezentanci PSL, a 28 – KWW Rogowska Bigus Holdenmajer.

Na listach KWW Robert Raczyński Lubin 2006 znajdziemy między innymi obecnych radnych powiatowych, jak Krzysztof Maj, Roman Koronowski, Małgorzata Życzkowska-Czesak czy Damian Stawikowski, jest tu również starosta Adam Myrda, ale także wiele nowych nazwisk, m.in. dyrektor Gimnazjum nr 4 Anna Słowikowska oraz trener piłkarek ręcznych Bożena Karkut.

Komitet sygnowany nazwiskami wójtów Rogowskiej, Bigusa i burmistrza Holdenmajera wystawia osoby, z którymi samorządowcy obecnie współpracują. Są to między innymi: Zofia Rejda, wicewójt w gminie wiejskiej Lubin, Janusz Łuc-

ki, rzecznik tej gminy oraz dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Raszówce, Bernard Langner, szef Ośrodka Kultury w Rudnej i Justyna Budzanowska, dyrektorka ścinawskiego gimnazjum.

Natomiast na liście PiS są na przykład byli radni miejscy – Sebastian Chojecki i Zbigniew Leszko.

Komitet Wyborczy Razem w większości to osoby związane z PO i SLD. Na liście do rady powiatu znajdują się między innymi: Barbara Schmidt z PO, która już była radną powiatową, była starosta Małgorzata Drygas-Majka, były przewodniczący rady powiatu Edward Łagun, radny miejski Robert Szwed czy były prezes KGHM Wiktor Błądek.

Listy wszystkich kandydatów do rady powiatu lubińskiego można znaleźć w internecie: wybory2014.pk.gov.pl/pl/powiaty/view/211

Powiat lubiński został podzielony na sześć okręgów. Cztery okręgi to Lubin, pozostałe dwa to okoliczne gminy. Do tej pory gminy Lubin, Rudna i Ścinawa stanowiły jeden okręg wyborczy. Mieszkańcy wybierali wspólnie siedmiu przedstawicieli.

Teraz to się zmieniło. Gmina Lubin stanowi osobny okręg wyborczy. Po raz pierwszy więc, mieszkańcy gminy Lubin wybiorą trzech swoich przedstawicieli, a gminy Rudna i Ścinawa czterech. Resztę, czyli 16, wybiorą lubinianie.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Mariola Samochla

Bezpieczeństwo w oczach dziecka

► Wyniki konkursu poznamy już 31 października

Ponad trzysta prac ze wszystkich szkół podstawowych w powiecie lubińskim zostało ocenionych przez komisję konkursu plastycznego „Bezpieczeństwo w oczach dziecka”. Jest to już 10. edycja konkursu organizowanego przez Powiatową Komisję Porządku i Bezpieczeństwa w Lubinie i lubińską policję.

– Organizujemy takie konkursy, ponieważ zależy nam na wychowaniu młodzieży w takim duchu, żeby zarówno im, jak i nam żyło się bezpiecznie. Patrząc na te prace, widać, że dzieci zauważają różnego rodzaju niebezpieczeństwa, które mogą je spotkać w otaczającym świecie, nie tylko te w ruchu drogowym – mówi Sebastian Biały, zastępca komendanta powiatowej policji w Lubinie.



Z każdej szkoły wybrano trzy najlepsze prace, z których wyłoniony zostanie ostateczny zwycięzca konkursu

W konkursie wzięli udział uczniowie klas początkowych. Z każdej szkoły wybrano trzy najlepsze prace, z których wyłoniony zostanie ostateczny zwycięzca konkursu.

– Przy wyborze prac kierujemy się kilkoma czynnikami. Po pierwsze pomysł, po drugie technika i po trzecie samo-

dzielność wykonania – dodaje Sebastian Biały.

Rozstrzygnięcie konkursu i wręczenie nagród ufundowanych przez starostę lubińskiego Adama Myrdę oraz Komendę Powiatową Policji w Lubinie odbędzie się 31 października w Centrum Kultury Muza w Lubinie.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Dokończą inwestycję

► Jest dofinansowanie na drogę w Ręszowie

Powiat otrzymał dofinansowanie na położenie wierzchniej warstwy asfaltu na drodze w Ręszowie. Rozpoczęto już procedury przetargowe.

– W ubiegłym tygodniu podpisaliśmy umowę z Urzędem Marszałkowskim we Wrocławiu na dofinansowanie w wysokości 280 tysięcy złotych, a w ubiegły czwartek ogłosiliśmy już przetarg na położenie wierzchniej warstwy asfaltu na drodze powiatowej Siedlce – Ręszów. **Dofinansowanie otrzymaliśmy dość późno, a musimy je wykorzystać do końca tego roku, w przeciwnym razie pieniądze przepadną** – tłumaczy Damian Stawikowski, wicestarosta lubiński.

Remont tej drogi przeprowadzany był kilka lat temu, lecz z braku środków finansowych nie został dokończony. Brakowało wierzchniej ścieralnej warstwy asfaltu na niemalże trzykilometrowym odcinku drogi. Powiat lubiński, chcąc dokończyć tę inwestycję, pozyskał dofinansowanie z urzędu marszałkowskiego, a dwa dni po podpisaniu umowy z urzędem wszczął procedury przetargowe.

– Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to jeszcze w listopadzie droga zostanie skończona. Najpierw jednak powiat musi przeprowadzić niezbędne procedury przetargowe i wyłonić wykonawcę, który będzie miał 14 dni na realizację całej inwestycji – dodaje Damian Stawikowski.

MARTA SOBOTKIEWICZ



Remont drogi przeprowadzany był kilka lat temu, lecz z braku środków finansowych nie został on dokończony

Sprzątali cmentarz

► Pamiętają i dbają

W sobotę odbyła się coroczna akcja sprzątania opuszczonych grobów „Dbaj i pamiętaj” zorganizowana przez Stowarzyszenie „Dominik” oraz Starostwo Powiatowe w Lubinie. Sprzątanie i mycie pomników, grabienie liści oraz zbieranie śmieci bardzo zaangażowały pracujących i pomocnych uczniów lubińskich szkół.

W akcji wzięło udział 230 uczniów z miejskich placówek oświatowych: Salezjańskiego Gimnazjum, Zespołu Szkół Społecznych, Gimnazjum nr 4, Zespołu Szkół Sportowych, Zespołu Szkół Integracyjnych, Szkoły Podstawowej nr 8, Gimnazjum nr 1, Szkoły Podstawowej nr 14, Szkoły Podstawowej nr 5, I Liceum Ogólnokształcącego oraz Gimnazjum w Lubinie. Uczniowie sprzątali groby na Cmentarzu Komunalnym przy ulicy Cmentarnej. Organizatorzy zadbali o sprzęt do czyszczenia, worki oraz ciepłą herbatę, która cieszyła się dużą popularnością. Koordynatorzy inicjatywy są bardzo zadowoleni z efektów i już planują przyszłoroczną akcję.

MAGDALENA ZARYCZAŃSKA



W akcji wzięło udział 230 uczniów

Fot. Katarzyna Żabińska

Seniorzy świętowali

► Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Lubinie bawił się w Szklarach Górnych

W Szklarach Górnych członkowie Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Lubinie świętowali światowy Dzień Seniora. – Cieszę się, że nadal w tak dużym gronie spotykamy się i nie zapominamy o sobie nawzajem. Chciałbym wam podziękować za wasze zaangażowanie i wkład pracy w ogromny już dorobek naszego związku – mówi Tadeusz Madetko prezes ZERI.

Zaproszeni goście wypełnili salę po same brzegi. Seniorzy wspólnie biesiadowali i tańczyli przy skocznej muzyce.

Życzenia, listy gratulacyjne oraz kwiaty na ręce Tadeusza Madetki złożyli starosta lubiński Adam Myrda, przewodniczący rady miejskiej w Lubinie Andrzej Górzyński oraz Jacek Mamiński, rzecznik prasowy prezydenta Lubina.

Przy okazji swojego święta sami seniorzy postanowili tym razem również zabrać głos. Nie przygotowali żadnej mowy czy przemówienia, a jedynie z radością i uśmiechami na twarzy zapytali, kiedy odbędzie się kolejna impreza tancerna.

MARTA SOBOTKIEWICZ



Życzenia, listy gratulacyjne oraz kwiaty na ręce Tadeusza Madetki złożył między innymi starosta lubiński Adam Myrda

Fot. Marta Sobotkiewicz

Turniej dla mieszkańców

Dzieci grają w szachy

■ **Wspaniała frekwencja i dużo zabawy. 30 młodych ludzi pojawiło się w Centrum Kultury Muza, aby wziąć udział w szachowej rywalizacji dla mieszkańców gminy Lubin zorganizowanej przez Tadeusza Kielana. Największym zaskoczeniem była spora frekwencja.**

Szachowa rywalizacja została podzielona na dwa dni. W pierwszym, na kilku stanowiskach zasiedli mieszkańcy gminy wiejskiej Lubin w liczbie 30 osób. **W imprezie wzięli udział głównie bardzo młodzi zawodnicy. Turniej był rozgrywany systemem szwajcarskim.**

– Generalnie jestem zadowolony, bo była spora frekwencja. Zawodnicy z Osieka, Ścinawy, Strzegomia, Obory, Liśca i oczywiście Lubina. Świadczy to tylko o tym, że dzieci lubią grać w szachy, należy im tylko stworzyć warunki. Dużo się zawsze mówi o inicjatywach, a mało robi. Moim celem jest, aby szachy trafiły na stałe do szkół – przyznaje Tadeusz Kielan.

Dnia następnego, również w Muzie, odbyła się simultana szachowa. Każdy z mieszkańców gminy wiejskiej Lubin mógł zmierzyć się z organizatorem imprezy. – Łatwo nie było, bo pojedynki trwały na jedenastu szachownicach. Jest to wysiłek i fizyczny i psychiczny. Po jednej partii czło-

wiek czuje zmęczenie, a co dopiero jedenaście jednocześnie. Udało mi się wygrać osiem i pół do dwóch i pół, czyli na jedenaście meczów dwie porażki i jeden remis. Należy wspomnieć, że na poziomie mistrzowskim, bo pokonałem Józefa Bałdygę, właściciela klubu Junior Lubin – mówi organizator turnieju.

Kielan chciał zorganizować turniej szachowy dla mieszkańców gminy Lubin w jednej ze świetlic wiejskich, jednak spotkał się z odmową. Janusz Łucki, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Raszówce, któremu podlegają świetlice, odpowiedział na pismo Tadeusza Kielana bardzo zwięźle, nie motywując swojej decyzji: „W związku z pismem z dnia 10.10.2014 r. w sprawie przeprowadzenia Turnieju Szachowego dla mieszkańców Gminy Lubin w podległych nam świetlicach wiejskich udzielam odpowiedzi negatywnej.”

Dlatego turniej odbył się w lubińskiej Muzie.

MARIUSZ BABICZ



Fot. Mariusz Babicz

– Generalnie jestem zadowolony, bo była spora frekwencja. Zawodnicy z Osieka, Ścinawy, Strzegomia, Obory, Liśca i oczywiście Lubina. Świadczy to tylko o tym, że dzieci lubią grać w szachy – mówi Tadeusz Kielan

Pomoże wiceminister gospodarki

Gaz w Ścinawie coraz bliżej

» **Rozmowy na temat zgazyfikowania gminy Ścinawa weszły w kolejną fazę. Do współpracy przyłączyła się wiceminister gospodarki Ilona Antoniszyn-Klik, która zadeklarowała pomoc. Co więcej, okazało się, że spółka G.En. Gaz Energia, która budowała sieci w gminie Prochowice, posiada projekt tej inwestycji na terenie Ścinawy i bezpłatnie przekaze go grupie do spraw gazyfikacji.**

Grupa zawiązała się z jednej prostej przyczyny – trudno uwierzyć, że w XXI wieku wciąż brakuje sieci gazowych w gminach,

które uważają się za nowoczesne. Mowa o gminie wiejskiej Lubin i Ścinawa. Do inicjatywy działaczy z PSL dołączyło też starostwo powiatowe. W działania włączył się przewodniczący rady powiatu Krystian Koszyła oraz radny Tadeusz Kielan.

Na początek skupiono się na gminie Ścinawa. Przewodniczący rady powiatu Koszyła rozmawiał już z prezesem firmy G.En. Gaz Energia, która budowała sieci w gminie Prochowice.

– Okazało się, że firma rozpoczęła przygotowania do inwestycji w gminie Ścinawa. Spółka posiada nawet projekt inwestycji na terenie Ścina-

wy, który zgodziła się darmo przekazać na rzecz gminy lub powiatu. W przyszłym tygodniu mamy ustalone kolejne spotkanie w tej sprawie – tłumaczy Krystian Koszyła.

I choć nie jest zadaniem gminy inwestowanie w sieć gazociągową dla indywidualnych gospodarstw domowych, to przy odrobinie zaangażowania można wykorzystać inne możliwości. Takie rozwiązanie zasugerowała wiceminister Ilona Antoniszyn-Klik, która zaangażowała się w pracę komisji do spraw gazyfikacji. Chodzi o to, że wiceminister odpowiada za rozwój Specjalnych Stref Ekonomicznych w naszym regionie.



Fot. Archiwum WL

Na zdjęciu przewodniczący rady powiatu Krystian Koszyła oraz szef lubińskiego PSL Andrzej Niemiec

– Gmina Ścinawa posiada 17 hektarów terenów inwestycyjnych, tak zwanej strefy aktywności gospodarczej. Ma obowiązek ich uzbrojenia. Brakuje zaledwie 16-kilometrowego odcinka sieci gazowych, które trzeba przeciągnąć na ten teren od strony gminy Prochowice. Wówczas łatwo będzie znaleźć inwestora, który zechciałby prowadzić tam działalność. Jeśli tereny te będą atrakcyjne to istnieje możliwość, by utwo-

rzyć tam podstrefę Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, wtedy doprowadzenie gazu do tego miejsca i przy okazji do Ścinawy stanie się priorytetem – tłumaczy wiceminister Antoniszyn-Klik. Tym sposobem powstałyby nowe miejsca pracy i jednocześnie sieć gazociągowa w Ścinawie.

– Każdy na tym zyska i choć wydaje się to oczywiste, to jednak brak zainteresowania tym tematem obecnego władarza powoduje za-

stój i marazm. Ścinawianie już dawno powinni mieć gaz w domu, by móc się nim ogrzewać i tanio zasilać kucharki gazowe. W okolicznych gminach tak już jest od dawna – uzupełnia Andrzej Niemiec, szef lubińskiego PSL.

Dodajmy, że w przyszłym tygodniu przedstawiciele komisji jada do siedziby firmy G.En. Gaz Energia, by przejąć projekt inwestycyjny.

MARIOLA SAMOTICHA



Wiceminister gospodarki Ilona Antoniszyn-Klik

Rogowska oceniać się nie pozwala – ani mieszkańcom gminy, ani dziennikarzom

Wójt każe usuwać komentarze

» W internecie jesteśmy anonimowi. Przynajmniej tak nam się wydaje, często lubimy więc sobie pofolgować. Temu wytkniemy, że źle wygląda, tamtemu, że źle się zachował. W końcu nikt nie wie, kto siedzi przed komputerem. Okazuje się jednak, że niektórzy są na tym punkcie wyjątkowo przeczuleni. Ot, choćby wójt gminy wiejskiej Lubin Irena Rogowska. Choć osoba publiczna, to oceniać się nie pozwala. Ani dziennikarzom, ani wyborcom, czyli tym, którzy jej zaufali, zagłosowali i przekazali jej zarządzanie gminą. A dziś są niezadowoleni.

Wójt postanowiła działać od razu. Wynajęła kancelarię prawną z Warszawy – za pieniądze podatników oczywiście – i skierowała ją do redakcji portalu internetowego lubin.pl. A kancelaria przysłała kilkunastu list, w którym żąda usunięcia wszystkich komentarzy, które pojawiły się na naszym portalu i „naruszają dobre imię wójta”. Jakich? To zwykle opinie internautów o sposobie rządzenia gminą przez Irenę Rogowską. Jedni pisali o czegoś niezadowolonych, inni sugerowali, że powinna zrezygnować ze swojej funkcji. Były też takie, gdzie oceniano wygląd wójta, ale to wciąż czyjaś opinia.

Przykładem może być komentarz zamieszczony w ubiegłym roku do tekstu o pomysły przyłączenia gminy do Lubina. „Żadnego przyłączenia! Po co do miasta. Niech się w końcu pani Rogowska weźmie do pracy, zrobi oświetlenie w wioskach, położy asfalt z krawężnikami i pooddaje ludziom kasę za wybudowanie mediów za swoje pieniądze! Do roboty” – pisał jeden z internautów.

Co jeśli redakcja komentarzy nie usunie? Pani wójt – poprzez prawników – skieruje sprawę do sądu i będzie żądała finansowego zadośćuczynienia.

Pisma w tej sprawie przysły dwa. Nie zamierzaliśmy o tym pisać. Oczywiście jest

bowiem, że osoba publiczna musi się liczyć z krytyką. Ale okazuje się, że Irena Rogowska swoją kancelarią straszy też inne media. Jak choćby lokalne radio, które również zdecydowało się sprawę upublicznić, by pokazać kuriozum sytuacji.

Przy okazji ostatniej konferencji, którą wójt zorganizowała z kolegami samorządowcami: Władysławem Bigusem z Rudnej oraz Andrzejem Holdenmajerem ze Ścinawy, zapytaliśmy panią wójt, dlaczego nie wolno jej krytykować?

– Są pewne granice, nawet prywatności – odpowiada zdenerwowana. – Do mnie przysłało drona, na moją posesję. Filmowano mnie, czy

zdjęcia robiono. Ktoś to zrobił. I teraz jak to traktować – czy to jest wtargnięcie? Czy wtargnięcie musi być osobiste czy może być przez te nowe technologie? Gdzieś jest granica tej prywatności, mojego wyglądu, to się staje niebezpieczne. Ja to zgłosiłam. Będę bronić siebie i mojej rodziny – podkreśla.

Innego zdania był za to jej kolega Władysław Bigus. Wójt Rudej z uśmiechem opowiada, że wygląda, jak wygląda i nic na to nie poradzi. A to, że jego działania będą oceniane, jest oczywiste. – My, jako osoby publiczne musimy sobie zdawać sprawę, że będziemy przedmiotem oceny, krytyki, porównywania. Taka jest

– Są pewne granice, nawet prywatności – mówi zdenerwowana wójt Rogowska. – Do mnie przysłało drona, na moją posesję. Filmowano mnie czy zdjęcia robiono. Ktoś to zrobił. I teraz jak to traktować – czy to jest wtargnięcie?

kolej rzeczy. Dziennikarze mają pewną swobodę, podobnie komentujący. Na mnie możecie państwo pisać co chcecie, ja się nie boję – żartuje.

– Ja reprezentuję mieszkańców i gminę i to podważa dobre imię gminy. I naprawdę będę tego bronić w każdy sposób, czy się pani to podo-

ba, czy nie. Na obrażanie nigdy się nie zgodzę – podkreśla dobitnie Irena Rogowska.

I tylko jedno na koniec zastanawia – jak się ma obrona dobrego imienia mieszkańców do faktu, że tych samych mieszkańców – z Zimnej Wody – podała kilka lat temu do sądu. Wtedy także chodziło o krytykę, a dokładniej o to, że osmieszyli się skrytykować szefową gminy, kiedy bronili likwidowanej biblioteki.

Już po publikacji powyższego tekstu na portalu lubin.pl, otrzymaliśmy kolejne pisma z wynajętej przez gminę kancelarii. To „ostateczne przedsądowe wezwanie do usunięcia naruszeń”.

MARIOLA SAMOTICHA

Wybory w Rudnej

Czworo ubiega się o fotel wójta

■ Aż dwanaście komitetów wyborczych wystawia swoich kandydatów w listopadowych wyborach do rady gminy Rudna. Natomiast o stanowisko wójta będą walczyć cztery osoby.

Chrapkę na najwyższe stanowisko w gminie mają: Władysław Bigus, Teresa Birut, Adela Szklarz oraz Waldemar Latos.

Natomiast o 15 miejsc w radzie gminy Rudna będzie walczyć w sumie 56 osób z dwunastu komitetów wyborczych. Swoich kandydatów wystawiają: KWW „Nasza Gmina” Rudna, KWP Prawo i Sprawiedliwość, KWW Adeli Szklarz, KWW Wolni od Układów, KWW Roberta Soleciego, KWW Doroty Błaszczak, KWW Agnieszki Bogdan, KWW „Jolanna Bagińska”, KWW Danuty Adamskiej, KWW Tomasz Gla-

zer, KWW Niezależni-Teraz My i KWW Jerzego Cybulskiego.

Tylko jeden komitet, KWW Wolni od Układów, z którego na wójta startuje Waldemar Latos, zgłosił pełną listę kandydatów, czyli 15. O jednego mniej wystawia w wyborach KWW „Nasza Gmina” Rudna związana z Władysławem Bigusem. 11 kandydatów ma KWW Adeli Szklarz, a 8 Prawo i Sprawiedliwość. Z pozostałych do rady startuje po jednej osobie.

Pełne listy kandydatów na radnych wszystkich komitetów można znaleźć w internecie: wybory2014.pkw.gov.pl/pl/gminy/view/021103

Gmina Rudna jest podzielona na 15 okręgów wyborczych, z każdego mieszkańcy wybiorą jednego radnego. Głosować będą w siedmiu obwodach.

MARTA CZACHÓRSKA

Potrzebny jest węgiel i drewno

Pomogą przed zimą bezdomnej staruszce

■ 77-letnia pani Zuzia ze Szklar Górnych znów potrzebuje naszej pomocy. – Robi się coraz chłodniej, a staruszki nie stać na zakup opału. Organizujemy więc zbiórkę węgla i drewna przed zimą – opowiada lubinianka Ewa Chmielewska.

O Pani Zuzi pisaliśmy dokładnie rok temu, kiedy to staruszką zainteresowali się członkowie Fundacji Dla Zwierząt „Podaj Łapę”. Wolontariusze przyjechali do Szklar Górnych w związku z interwencją w sprawie błąkających się po wsi psów. Okazało się, że pieski należą do pani Zuzi – 77-latkę, która w budynku przy stajni urządziła sobie dom. Od kiedy kobieta po śmie-



O Pani Zuzi pisaliśmy dokładnie rok temu, kiedy to staruszką zainteresowali się członkowie Fundacji Dla Zwierząt „Podaj Łapę”

ci męża stała się bezdomna, nieustannie pomagała zwierzętom. Przygarniała koty, psy i często sama odmawiała sobie jedzenia,

by nakarmić swoich towarzyszy.

Wówczas kobietą zainteresowała się lubinianka Ewa Chmielewska. – Po-

możliśmy Zuzi posprzątać mieszkanie i załatwić trochę opału. Dzięki temu przez całą zimę staruszka nie musiała martwić się o ciepło w domu. Podczas zeszłorocznej akcji okazało się, że w Lubinie jest mnóstwo osób o wielkich sercach, dlatego liczymy, że w tym roku także znajdą się osoby, które będą chciały pomóc staruszce przed zimą – liczy lubinianka.

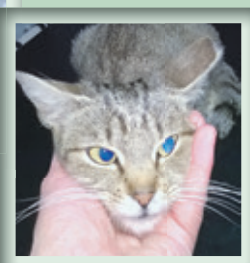
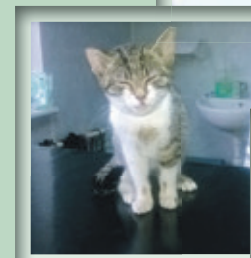
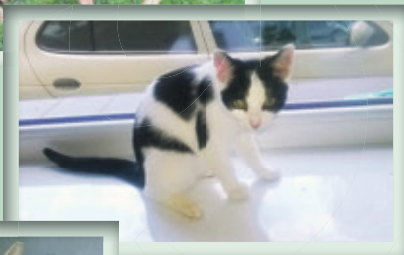
Jak podkreśla Ewa Chmielewska, nikt nie chce zbierać pieniędzy. – Lepiej, by ktoś od razu kupił worek węgla, by nie było wątpliwości na co idą pieniądze – wyjaśnia.

Jeśli ktoś chciałby wspomóc staruszkę, powinien skontaktować się z Ewą Chmielewską, dzwoniąc pod numer 668 180 959.

MARCELINA FALKIEWICZ

Do serca przytul psa i kota

Trzy kotki oraz psiak



Nowego domu potrzebuje trzymiesięczna suczka oraz trzy kotki. Jeśli nikt ich nie przygarnie, zwierzęta trafią do schroniska. Trzymiesięczna suczka została znaleziona na ulicy Mickiewicza. Ma szarą obrożę z plastikowymi emblematami kości. Pierwszy kotelek, a właściwie kotka, ma trzy miesiące i jest czysta, zadbana oraz zdrowa. Druga kotka również ma zaledwie kilka miesięcy. Jest przyjazna i uwielbia się tulić oraz przesiadywać na rękach u ludzi. Trzecia i ostatnia kotka dotychczas żyła na dworze, jako bezpańska.

– Szukamy jej domu na wsi. Kotka bardzo kocha ludzi, szuka z nimi kontaktu, uwielbia być głaskana. Jest jeszcze bardzo młoda, szybko przywiąże się do nowego miejsca pod warunkiem, że będzie mieć właścicieli, którzy będą ją dokarmiać. Kotelek będzie odrobaczony i odpchlony – mówi weterynarz, który zajmuje się bezpańskimi zwierzętami na zlecenie miasta.

Jeśli ktoś chciałby przygarnąć któregoś ze zwierzątek, powinien zadzwonić pod numer: 695 031 515 lub 695 451 515, najlepiej w godz. 9-18. Uwaga, weterynarz nie odpowiada na SMS-y.

Wojciech Niedzielski

reklama

LASERY

MEDCZYNE - 606 855 813

ŻYŁAKI, NACZYNNIA, WŁOSY
BRODAWKI, ZNAMIONA, PIEGI
PRZEBARWIENIA, BLIZNY

WWW.LASERMEDIC.PL

603 058 860

"GRACJA"

SALON URODY
Karkonoska 5A
76 847 50 00

Oferta pracy od 18 lat
Szukasz nieograniczonych
(extra) dochodów?

Jesteś ciekawy, bądź znasz kogoś
kto chciałby wiedzieć więcej

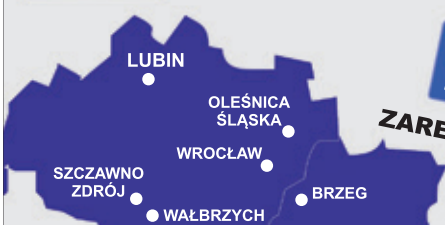
ZAPRASZAM!

tel: +48 663 186 190

roswitasamol@interia.pl

basiaxango@poczta.onet.pl

TELEWIZJA Z LUBINA
już na Dolnym Śląsku!



UPC
kanał 360
ZAREKLAMUJ SIĘ!

LOKALNIE NAJLEPSI

www.tvregionalna.com

www.facebook.com/
TvRegionalnaTelefon
516 152 552

! Historyczna Pocztówka (51)



Wydawca: Photogr. u. Verlag E.
Nitschke Lüben

Data stempla: 11.9.[19]10

Korespondencja w języku polskim,
datowana: 10.9.10



Nowa Wieś Lubińska – Neudorf

Nowa Wieś Lubińska – Neudorf, jest położona na zachodnio-północnych obrzeżach dawnego powiatu lubińskiego. Pocztówka to typowy dla ówczesnych edycji czworacek. Patrząc od lewej strony z góry, sklep wiejski Mücke, z prawej budynek szkoły z zamontowaną na ścianie pamiątkową tablicą fundacyjną. U dołu po lewej stronie widoczny jest ewangelicki zbor w pobliskich Nowinkach (obecnie w granicach Jędrzychowa). Zbor powstał w XVIII wieku z przebudowy starego zamku Heinzenburg, który do dziś ma swoje niewyjaśnione tajemnice. Po prawej gospoda „Pod Trzema Lipami”.

! Ciekawy zabytek (51)

ZBÓR POEWANGELICKI – DAWNY ZAMEK

JĘDRZYCHÓW (gm. i pow. Polkowice) GPS: 51°27'04"N 16°02'44"E



Zamek obronny, na miejscu starego, otoczonego mokradłami i grzęzawiskami grodziska, rozkazał wybudować książę głogowski Henryk III. Od własnego imienia nazwał go zamkiem Henryka – Heinzenburg lub Heinrichsburg. W 1319 roku, w wyniku podziału księstwa głogowskiego, zamek przypadł w udziale księciu Janowi. Późniejsi właściciele zamku zmieniali się często. W 1488 roku, po zdobyciu Głogowa przez wojska króla węgierskiego Macieja Korwina, schronił się tu książę Jan II Żagański. Zamek wielokrotnie przechodził z rąk do rąk walczących stron. Zdobywano go, niszczone i odbudowywano. Największe jednak straty powstały w czasie wojny trzydziestolet-

niej, która przetoczyła się przez Śląsk w latach 1618–1648. W lecie 1641 roku oblegał go i zdobył szwedzki generał Stalhans. Jesienią następnego roku zdobyli go ponownie Szwedzi, tym razem pod dowództwem generała Torstensona. Tego ataku zamek już nie przetrwał. Złupiona oraz spłądowana do cna warownia została podpalona i zburzona. Ponad sto lat opuszczone ruiny zamku Henryka czekały na lepsze czasy i takie czasy nadeszły w 1744 roku, kiedy to kupił je wraz z majątkiem Heinzenburg dyrektor kamery głogowskiej Christian von Busse. W 1756 roku ruiny dawnego zamku przebudowano na kościół – typowy zbor ewangelicki. W 1768 roku odsprzedał całą posiadłość swojej owdowiałej siostrze Marii Magdaleny von Massow i w rękach tej rodziny posiadłość pozostawała do 1840 roku. W okresie 1840–1870 dobra kilkakrotnie zmieniali właściciele. W 1870 roku majątek wraz ze zbozem kupił hrabia Friedrich Wilhelm von der Recke Volmarstein. W końcu posiadłość nabył baron Ernst von Müffling, a jego syn – baron Hans Henning von Müffling utrzymywał ją do 1945 roku.

Obecnie jest to trzykondygnacyjny budynek, wzniesiony na planie czworoboku z niższymi przybudówkami, nakryty czterospadowym dachem łamanym. Całość dziedzińca otacza owalny kamienny mur z neogotycką wolnostojącą dzwonnica, wzniesioną w 1884 roku. Widoczne są także pozostałości dawnej fosy. Po wojnie opuszczona i dewastowana świątynia ulegała postępującej destrukcji. W czasach funkcjonowania zboru, czyli do roku 1945, w kryptach chowano miejscowych szlachciców. Zachowały się w nich pomieszczenia o gotyckich sklepieniach, w których jeszcze w latach 70. i 80. XX wieku znajdowało się 21 z mumifikowanych ciał. Jednak i one zostały niebawem sprofanowane i zniszczone - wyciągnięto je z krypt i szczątki porzucano wokół zboru. W końcu 1994 roku zdecydowano się godnie pochować doczesne szczątki, aby położyć kres dalszej ich profanacji. Burmistrz Polkowic przeznaczył na ten cel 25 milionów starych złotych. Wspólną mogiłę przygotowano pod murem otaczającym dziedzińiec zboru. Samą ceremo-



Dzwonnica

nię pogrzebową odprawił pastor ewangelicki Roman Kluz z Jawora, któremu towarzyszył dziekan parafii rzymskokatolickiej z Polkowic ks. Ludwik Kośmidek. Na mogile postawiono okazały, prosty drewniany krzyż i po ceremonii wszyscy rozjechali się w swoje strony, z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku. Tymczasem wkrótce po pogrzebie okazało się, że w jednej z krypt pozostały trzy zmumifikowane ciała oraz mnóstwo ludzkich szczątków. Tak więc sprawa należytego zabezpieczenia i samego obiektu oraz położenia kresu dalszej profanacji ciał szlachty sprzed 200 – 300 lat pozostaje nadal otwarta, a napisy umieszczone nad wejściami do krypt: „Niech spoczywają w pokoju” oraz „Dopóki nie powstaną”, pozostają pustym frazesem i pobożnym życzeniem.

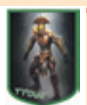
TEKST, FOTO I GRAFIKA
HENRYK RUSEWICZ



lubin.pl

■ Na Orliku przy ul. Szpakowej doszło do pojedynku 1. ligi Playarena Lubin.pl połączonego z rozgrywkami o Puchar Lubina. Tytani podejmowali ekipę Plantatora. Mecz zakończył się zwycięstwem Plantatora – 13:9.

Tytani – Plantator 9:13



Tytani
Kapitan: Marek Surga

Jest to już trzeci sezon drużyny Tytanów w lubińskich rozgrywkach Playarena. Tytani swoją przygodę rozpoczęli w 2. lidze Playarena Lubin.pl, ale szybko zostali przeniesieni do najwyższej klasy rozgrywkowej. Założycielem zespołu był Marcin Foks, który do dziś występuje w tej drużynie, ale kapitanem jest Marek Surga. Spora część zawodników Tytanów występuje w rozgrywkach DZPN w barwach Relaksu Szklary Dolne. Tytani to mocna drużyna na środku tabeli 1. ligi Playarena Lubin.pl.



składy

Tytani: Marcin Blicharski – Marceł Salamucha, Rafał Trzebiński, Marek Surga, Kamil Wuj, Damian Ślęczek, Dawid Kowal, Mateusz Bakacz

Plantator: Kamil Gwóźdź – Grzegorz Kuchna, Przemysław Czerniak, Jarosław Mikoś, Karol Gracz, Paweł Oczkowski, Adam Mikoś, Piotr Oczkowski



Plantator
Kapitan: Grzegorz Kuchna

Do rozgrywek lubińskiej ligi dołączyli w sezonie 2012/2013 po rozłamie drużyny FC Ustronie. Założycielem zespołu był Norbert Biały. W poprzednim sezonie stery przejął Grzesiek Kuchna. Na początku 2014 roku drużynę wzmocniło kilku zawodników nieistniejącego już Bau-Mix. Drużyna zdominowała rozgrywki 2. ligi i pewnie awansowała z 1. miejsca w tabeli, ustanawiając nowy rekord zdobytych punktów w ciągu jednego sezonu. Plantator na swoim koncie zbierał 150 punktów!



O meczu:

Pierwsza część spotkania była bardzo wyrównana, a powracający do gry Tytani wcale nie wyglądali na mocno odstający zespół. Po zmianie stron obraz gry nie uległ zmianie, oba zespoły stwarzały sobie świetne sytuacje strzeleckie. O wyniku zadecydowała końcówka spotkania, wtedy to Plantator postanowił kontrować rywala i dało to pozytywny efekt.

Rozmowa po meczu:

TRZY PYTANIA DO PRZEMYSŁAWA CZERNIAKA Z PLANTATORA

* Jak oceniacie swoją grupę w Pucharze Lubina?

– Przed losowaniem wiedzieliśmy, że będzie ciężko. Każda drużyna, która zgłosiła się do tych rozgrywek, chce je wygrać. Tak samo jest z nami. Mimo iż trafiliśmy do tzw. grupy śmierci, mamy na swoim koncie pierwsze punkty po pokonaniu Tytanów.

* Poziom 1. ligi Playarena Lubin.pl zwiększył się?

– Myślę że tak. Wystarczy spojrzeć na tabelę. Trzeba zostawić wiele serca na boisku, aby zdobyć jakiegokolwiek punktu. Fajnie, że poziom jest tak wysoki, bo od każdego rywala można się czegoś nauczyć, co zapoczątkuje w przyszłości.

* Jaki macie cel na ten sezon?

– O to najlepiej zapytać kapitana. Ja, jako zawodnik Plantatora, zostawiam po każdym meczu wiele serca na boisku. W każdym meczu chcę wygrywać i chciałbym, aby takie samo podejście miała drużyna, w której gram.

O meczu:

Mecz od pierwszych minut był wyrównany. Oba zespoły grały dość ostrożnie, czego efektem był remis po pierwszej połowie. Gdy do końca meczu został kwadrans, ekipa UZZM Ice StorM rzuciła się na rywala. Ataki na bramkę FC Barcelubin przyniosły skutek. UZZM Ice StorM pokonał FC Barcelubin 10:5 i dzięki temu zwycięstwu ekipa Krzysztofa Zimochy zasiadła na fotelu lidera 1. ligi.

Rozmowa po meczu:

TRZY PYTANIA DO KRZYSZTOFA ZIMOCHY Z UZZM ICE STORM

* Spodziewaliście się tak łatwej przeprawy grupowej w Pucharze Lubina?

– Może zabrzmiało to nieskromnie, ale byliśmy prawie pewni, że awansujemy dalej. Został nam mecz z Flash Teamem, jeżeli go wygramy, wychodzimy z grupy z 1. miejsca.

* Głównym celem na ten sezon jest mistrzostwo miasta?

– Nic się nie zmieniło, najważniejsze jest miejsce na koniec sezonu, które pozwoli nam awansować na półfinały mistrzostw Polski. Aczkolwiek jeżeli pojawi się szansa na zdobycie mistrzostwa miasta, to na pewno o nie powalczymy.

* Planujecie jeszcze nowe transfery czy czekacie na kontuzjowanych zawodników?

– Zawodnicy, którzy doszli do nas w tym sezonie, świetnie zastępują kontuzjowanych kolegów. Jak tylko chłopaki się wyleczą i wrócą do grania, będziemy jeszcze mocniejsi, więc na daną chwilę kolejne transfery nie są planowane.

■ Na boisku przy Zespole Szkół nr 3 UZZM Ice StorM podejmował FC Barcelubin. Po świetnym widowisku przy fatalnej pogodzie, 3 punkty powędrowały na konto UZZM Ice StorM, który pokonał FC Barcelubin 10:5 i zasiadł na fotelu lidera 1. ligi Playarena Lubin.pl.

UZZM Ice StorM – FC Barcelubin 10:5



UZZM Ice StorM
Kapitan: Krzysztof Zimocha

Drużyna, która dołączyła do ligi Playarena Lubin.pl w sezonie 2012/2013, zaczynając w 3. lidze, a kończąc... na mistrzostwie miasta i zdobywcy Pucharu Lubina. Zespół reprezentował nasze miasto podczas półfinałów Mistrzostw Polskiej Ligi Nike Playarena w Dzierżoniowie w roku 2013 oraz w Legnicy w 2014 roku. Dwukrotnie odpadł na etapie 1/8 finału. UZZM Ice StorM to mistrz miasta 2013, wicemistrz 2014 i zdobywca Pucharu Lubina 2013 oraz brązowy medalista tych rozgrywek z ubiegłego sezonu. Sponsorem tytularnym zespołu jest Uczelnia Zawodowa Zagłębia Miedziowego.



składy

FC Barcelubin: Wojciech Szwałka – Paweł Czyrko, Miłosz Sędzikowski, Tomasz Szwałka, Piotr Bach, Jarosław Cyrulak, Mirosław Kunz, Tomasz Popiel, Andrzej Cebulaz Piotrowski, Wojciech Cankidid

UZZM Ice StorM: Piotr Waszkiewicz – Piotr Królak, Dawid Seta, Tomasz Górecki, Marcin Szkolnicki, Paweł Stefanek, Andrzej Hebda, Marcin Mądrochowski



FC Barcelubin
Kapitan: Tomasz Szwałka

Drużyna FC Barcelubin powstała w drugiej połowie sezonu 2012/2013. Po dobrym starcie w 3. lidze, zostali przeniesieni na zaplecze lubińskiej ekstraklasy. Dzięki swojej aktywności oraz dobrym wynikom dostali propozycję awansu do 1. ligi Playarena Lubin.pl w sezonie 2013/2014, z czego skorzystali. Sezon 2013/2014 ekipa Tomka Szwałki może uznać za udany, ponieważ przebojem doszli aż do finału Pucharu Lubina, gdzie minimalnie ulegli drużynie SanTForzy. Podczas gali wieńczącej poprzedni sezon drużyna FC Barcelubin wygrała w kategorii „Odkrycie roku”.





www.zaglebie.lubin.pl

Zapowiada się wspaniałe widowisko

Bitwa w hali Globus

» Kolejnym przeciwnikiem podopiecznych Bożeny Karkut i Renaty Jakubowskiej będzie odwieczny rywal, MKS Selgros Lublin. W chwili obecnej zespół Sabiny Włodek i Moniki Marzec zajmuje pozycję wicelidera z 14 punktami na koncie. Lubinianki po siedmiu spotkaniach plasują się na 5. pozycji Superligi Kobiet.



Przeciwnikiem lubińskich szczypiornistek będzie odwieczny rywal, MKS Selgros Lublin

Mecze tych zespołów zawsze stoją na wysokim poziomie, a dla kibiców są wspaniałym widowiskiem. Wszyscy pamiętamy finał Superligi Kobiet sezonu 2013/2014. Ostatni decydujący pojedynek odbył się właśnie w Lublinie. Wtedy hala Globus okazała się pechowa dla lubinianek. Obecnie można rzec, że konto jest wyrównane i ponownie zobaczymy mecze Zagłębia i Selgrosu w rundzie zasadniczej, a później pewnie w finałach. Z jakim jednak rezultatem i dla kogo szczęśliwe? Po raz pierwszy będziemy mogli przekonać się o tym już 5 listopada.

– Lublin jest cały czas w rytmie meczowym środa – sobota. Miejmy nadzieję, że będą nieco zmęczone, i będzie to atut dla nas. My mamy nieco czasu do następnego meczu i wyjdziemy na parkiet w Lublinie bardzo zmotywowane. Mam nadzieję, że uda nam się wywalczyć punkty. Będziemy biły się o to ze wszystkich sił – przyznaje Kaja Załączna, skrzydłowa KGHM Metracco Zagłębia Lubin.

MARIUSZ BABICZ

Spotkania będzie można obejrzeć w telewizji

Na szklanym ekranie

■ Listopad będzie telewizyjną ucztą dla fanów lubińskiego szczypiorniaka. W najbliższych tygodniach piłkarki i piłkarze ręczni na szklanym ekranie zagospodzą dziewięć razy.

Podopieczne Bożeny Karkut i Renaty Jakubowskiej będziemy mogli dwukrotnie oglądać na kanale Polsat Sport News. Już 5 listopada w hali Globus w meczu z Lublinem, następnie tydzień później w hali RCS, gdzie Zagłębie zmierzy się ze Startem Elbląg.

MARIUSZ BABICZ

PGNiG Superliga Mężczyzn

- 5.11, 18.00 Górnik Zabrze – Orlen Wisła Płock (Polsat Sport News)
- 9.11, 20.30 Orlen Wisła Płock – Vive Tauron Kielce (Polsat Sport)
- 15.11, 15.00 Gaz-System Pogoń Szczecin – SPR Stal Mielec (Polsat Sport News)
- 23.11, 17.30 Górnik Zabrze – Gaz-System Pogoń Szczecin (Polsat Sport)
- 26.11, 17.30 Gaz-System Pogoń Szczecin – Orlen Wisła Płock (Polsat Sport News)

PGNiG Superliga Kobiet

- 5.11, 20.00 MKS Selgros Lublin – KGHM Metracco Zagłębie Lubin (Polsat Sport News)
- 8.11, 18.30 Start Elbląg – KPR Ruch Chorzów (Polsat Sport)
- 19.11, 20.30 MKS Selgros Lublin – Vistal Gdynia (Polsat Sport News)
- 12.11, 20.00 KGHM Metracco Zagłębie Lubin – Start Elbląg (Polsat Sport News)

Dodają otuchy

Kibice na dobre i na złe

■ Po raz kolejny piłkarki ręczne KGHM Metracco Zagłębia Lubin mogły liczyć na doping kibiców, którzy przez 60 minut wspierali swój zespół. Lubinianki przegrały spotkanie z Koszalinem, ale okrzyki i śpiewy dodawały im otuchy i sprawiły, że szczypiornistki nieco łatwiej zniosły porażkę.

– Kibice byli z nami, słyszałyśmy ich doping. Dziękujemy im za to, że są. Gra nam się nie układała do końca tak jakbyśmy sobie tego życzyły. Straciłyśmy dwa punkty, ale mam nadzieję, że naszych sympatyków to nie zniechęci i przyjdą na następny mecz, również nam pomagać. Pojedynek z Koszalinem był do samego końca bardzo emocjonujący – przyznaje Kaja Załączna, zawodniczka KGHM Metracco Zagłębia Lubin.

MARIUSZ BABICZ



Kibice cały czas towarzyszą naszym piłkarzom i piłkarkom

Odnoszą sukcesy

Rozgrywki młodych szczypiornistów

■ Rozgrywki młodzieżowe piłki ręcznej ruszyły pełną parą. Za nami już kilka spotkań. Lubińskie zespoły radzą sobie w tym sezonie bardzo dobrze.

Przykładowo w Lidze Juniorów, Zagłębie zajmuje obecnie pozycję wicelidera. Juniorzy młodszego natomiast fetowały ostatnio zwycięstwo nad Dziećmi Legnica, pokonując sędziadki 29:20.

Również juniorzy młodsi odnieśli sukces. W meczu z Siódmką-Miedź Legnica okazali się lepsi, zwyciężając 28:25. Drugi zespół w tej kategorii wiekowej ograł natomiast wysoko, 41:29, Oborniki Śląskie. W najmłodszej grupie dzieci dziewczęta bardzo



Zagłębie zajmuje obecnie pozycję wicelidera w Lidze Juniorów

wysoko wygrały w pierwszym meczu, pokonując 23:2 Oławę. W drugim meczu natomiast różnicą zaledwie trzech trafień przegrały z Legnicą. Obecnie zajmują dobre, trzecie miejsce.

Obok prezentujemy ter-

minarz najbliższych spotkań szczypiornistów w każdej kategorii wiekowej. O szczegółach dotyczących godzin i miejsc spotkań w Lubinie, będziemy pisali na bieżąco na portalu www.lubin.pl.

MARIUSZ BABICZ

5 listopada (środa)

- Juniorzy, MKS Zagłębie Lubin vs MKS MOS Wrocław

8 listopada (sobota)

- Juniorki młodszego, MKS Zagłębie II Lubin vs KPR MOS Jelenia Góra
- Juniorki młodszego, MKS Zagłębie I Lubin vs UKS Handball-28 Wrocław
- Juniorzy młodsi, MKS MOS Wrocław vs MKS Zagłębie II Lubin
- Juniorzy młodsi, WKS Śląsk SMS Junior Wrocław vs MKS Zagłębie I Lubin
- Dzieci dziewczęta, MKS Zagłębie Lubin vs KPR MOS Jelenia Góra
- Dzieci chłopcy Gr. 1, KS SPR Chrobry Głogów vs MKS Zagłębie Lubin

9 listopada (niedziela)

- Juniorki, MKS Zagłębie Lubin vs UKS Handball-28 Wrocław
- Młodzik gr. A, MKS Zagłębie Lubin vs KS Lew Kłodzko

12 listopada (środa)

- Młodzik, MKS Zagłębie Lubin vs UKS Dobroszyce

Dopisali na swoje konto 3 punkty

Radomianie ograni

■ 3:1 – takim rezultatem zakończyło się spotkanie pomiędzy Cuprum Lubin a Czarnymi Radom. Podopieczni Gheorghe Gianni Cretu przez pierwsze dwa sety narzucali swoje tempo. Później gra stała się nieco wyrównana, ale ostatecznie 3 punkty na swoje konto dopisali gospodarze tego meczu.

W hali RCS zebrało się ponad dwa tysiące kibiców, którzy przez całe spotkanie dopingowali Cuprum Lubin. W sektorze sympatyków gości, również dało się słyszeć okrzyki podnoszące na duchu ekipę Radomia. Te na pewno pomagały ekipie Roberta Prygiela na początku pierwszego seta. Przyjezdni dosyć szybko wyszli na prowadzenie 2:5. Straty skutecznymi atakami zmniejszali Łukasz Kadziewicz, Marcel Gromadowski i Paweł Siezieniewski. Do remisu natomiast doprowadził ponaddwumetrowy Dmytro Pashytskyy. Cuprum wyszło



Cuprum Lubin pokonał Czarnych Radom 3:1

następnie na prowadzenie i wygrało seta 25:22.

W drugiej części spotkania gospodarze kontynuowali dobrą passę. Udatane zawody rozegrał Marcel Gromadowski, którego torpedy z prawego skrzydła wprowadzały niemałe zamieszanie w szeregach Radomia. Dodatkowo kapitan Lubin

na, Łukasz Kadziewicz, także dołożył cegiełkę do kilku punktów i Cuprum wygrało 25:22.

Trzeci set to koncertowa gra Dmytro Pashytskyyego, który ratował zespół skuteczną grą przy siatce. W tym secie bowiem, linia ataku Cuprum nieco się załamała i potrzebowała motoru napędowego. Takim właśnie był pochodzący z Ukrainy siatkarz. Niestety lubinianie przegrali pojedynek 21:25.

W czwartym secie goście zaczęli od szybkiego 0:2. Tutaj ponownie morale Cuprum ratował Dmytro Pashytskyy. Długo walka przebiegała w tempie punkt za punkt. Dopiero od stanu 10:9, podopieczni Gheorghe Gianni Cretu poczuł wiatr w żaglach i nie oddali prowadzenia do końca meczu, wygrywając 25:21. MVP spotkania został Dmytro Pashytskyy.

– Jestem bardzo szczęśliwy z tych trzech punktów, ponieważ w tej lidze sporo zespołów gra na tym samym poziomie. Wiedzieliśmy, że Radom to dobry zespół. Wygraliśmy na własnym parkiecie, a to zdecydowanie poprawiło nasze morale po porażce z Warszawą i psychicznie czujemy się lepiej – przyznaje Jerroen Trommel, przyjmujący Cuprum Lubin.

MARIUSZ BABICZ

Międzywojewódzki turniej szpadowy we Wrocławiu

Medale dla szermierzy

■ Lubinscy szpadziści nie zwalniają tempa. Podopieczni Olega Bugajenka biorą udział w rywalizacji rangi krajowej i międzynarodowej praktycznie co tydzień. Tym razem nasi zawodnicy walczyli o miano najlepszego we Wrocławiu, gdzie odbył się międzywojewódzki turniej szpadowy w kategorii dziewcząt i chłopców.

W zawodach wzięły udział drużyny z województwa lubuskiego i dolnośląskiego. W turnieju indywidualnym chłopców, reprezentanci Olimp Lubin – Piotr Kołpa i Tomasz Kałuziński zdobyli

dwa brązowe medale. Natomiast w kategorii dziewcząt, reprezentantka Lubina Olga Strzelczyk zdobyła srebrny krążek.

W zawodach drużynowych reprezentanci naszego miasta – Piotr Kołpa, Tomasz Kałuziński i Marcin Góral, okazali się bezkonkurencyjni i wygrali wszystkie walki. W meczu finałowym pokonali szpadzistów klubu Kolejarz Wrocław, zajmując I miejsce. Dziewczęta lubińskiego klubu – Olga Strzelczyk, Paulina Skiba i Martyna Jakubowska przegrały z rówieśniczkami ze Szpady Wrocław i ostatecznie zajęły III miejsce.

MARIUSZ BABICZ



Piotr Kołpa i Tomasz Kałuziński zdobyli dwa brązowe medale

Miedziowi pokonali Arkę Gdynia aż 4:0

Powraca wielkie Zagłębie

» Prawdziwym nokautem zakończyło się spotkanie pomiędzy KGHM Zagłębiem Lubin a Arką Gdynia. Miedziowi niesieni dopingiem swoich fanów pokonali gości aż 4:0. Dwie bramki dla lubinian strzelił Aleksander Kwiek, zaś po jednej dołożyli Adrian Błęd oraz Michal Papadopoulos.



Dwie bramki Kwieka, a także po jednym trafieniu Błęd i Papadopoulosa sprawiły, że nastroje w Lubinie mogą być naprawdę optymistyczne

Na pierwszą świetną okazję czekaliśmy do trzydziestej minuty, gdy na prawej stronie pola karnego przedzierał się Arkadiusz Woźniak. Szarża się udała, po czym Wąski wyłożył piłkę na siódmy metr Janoszcze, a ten w fatalny sposób spudłował. To co nie udało się byłemu graczowi Ruchu Chorzów, udało się Aleksandrowi Kwiekowi. W 20. minucie popisał się on kapitalnym uderzeniem z dwudziestu metrów, po którym skapitulować musiał bramkarz gości. Osiem minut później mieliśmy już 2:0, a w roli głównej znowu Kwiek, który uderzeniem po krótkim słupku wykończył sytuację sam na sam. Jeszcze przed przerwą mogło być 3:0. W 40. minucie piłkę przejął Kwiek i błyskawicznie uruchomił wchodzącego w pole karne Błęd, który kopnął co sił. Świetną interwencją popisał się jednak Skowron. Zawod-

nik miedziowych próbował jeszcze dobijać, ale zablokował go Alan Fialho. Pięć minut później sędzia Szrek zakończył pierwszą część spotkania.

Podobnie jak w pierwszej połowie, na początku lepsze wrażenie sprawiali zawodnicy Arki, jednak groźniej atakowali miedziowi. Na klarowną sytuację czekaliśmy aż do 59. minuty, gdy Adrian Błęd fantastycznie uderzył z ostrego kąta. Piłka trafiła w samo okienko bramki Skowrona, a na tablicy świeciło się 3:0. Dziesięć minut później strzelec trzeciego gola opuścił boisko, a w jego miejsce wszedł Rakowski. Na kwadrans przed końcem ponownie mocniej dali znać o sobie kibice, którzy skandowali imię i nazwisko Grzegorza Nicińskiego, niegdyś zawodnika Zagłębia, a obecnie trenera Arki. Na boisku lubinianie byli jednak bezwzględni i na trzy minuty przed końcem spotkania podwyższyli

jeszcze wynik. Po wyłożeniu piłki przez Cotrę do Papadopoulosa, ten drugi z najbliższej odległości pokonał bramkarza gości i tym samym ustalił rezultat meczu. Swojego zadowolenia z gry miedziowych nie krył trener Piotr Stokowiec.

Ostatecznie KGHM Zagłębie Lubin pewnie i w pełni zasłużenie pokonało Arkę Gdynia 4:0. Dwie bramki Kwieka, a także po jednym trafieniu Błęd i Papadopoulosa sprawiły, że nastroje w Lubinie mogą być naprawdę optymistyczne.

– Długo czekaliśmy na takie spotkanie. Szkoda, że to trafiło na zaprzyjaźniony klub, ale Arka prezentowała się o niebo lepiej niż inne drużyny, które tutaj przyjechały. Wbrew pozorom Arka grała w piłkę, pokazując dobrą grę. Teraz czas na Wędzów i szansa na podtrzymanie naszej passy – komentuje Piotr Stokowiec.

ADAM MICHALIK

HALLOWEENOWE PRZEBRANIE KONKURS

W CUPRUM ARENA



31 PAŹDZIERNIKA

GODZ. 13:00-18:00 // WARSZTATY JESIENNE INSPIRACJE
WARSZTATY Z WYKORZYSTANIEM DARÓW NATURY

W PROGRAMIE:

BAW SIĘ RAZEM Z NAMI - SESJA ZDJĘCIOWA PRZY MAKIECIE

BĄDŹ MAŁYM TWÓRCĄ - ZRÓB Z NAMI JESIENNE DEKORACJE

KARYKATURZYSTA - SPRAWDŹ JAK INNI WIDZĄ CIEBIE

WARSZTATY RZEZBIENIA W DYNI - ZRÓB TO SAM

